

MIĘSKA
W NOWEJ
HUCIE
SZCZECIN



Dla krakowskiej AGH

ZRH buduje placówki naukowe

Brzmi to dla niewtajemniczonych, nieprawdopodobnie — remontowy parają się budową, i to w dodatku obiektów dydaktycznych! Natomiast faktem jest, że Zakład Remontów Hutniczych ma spore doświadczenie budowlane. Z ostatnich lat wymienię choćby najważniejsze inwestycje przemysłowe i socjalne. Należy do nich udział w budowie huty „Katowice”, prace przy budowie sanatorium w Szczawnicy czy też mikrohuty w Strzemieszycach.

Tym razem uczyniono krok w kierunku potrzeb szerszej, krakowskiej uczelni technicznej, z której wywodzi się wielu inżynierów, również naszej huty. Dodać też należy, że kontakty z AGH są podtrzymywane i utrwalane nadal, czy to poprzez studia podyplomowe dla absolwentów czy też w ramach realizacji programu dwustronnej pomocy.

Kierując się więc wzajemnym interesem, a przy tym także sympatią, Zakład Remontów Hutniczych, w ubiegły poniedziałek rozpoczął budowę hotelu studenckiego i doktoranckiego przy ul. Gramatyka 5 w Krakowie. Będzie to efektowny budynek, wzniesiony ze szkła aluminium i konstrukcji stalowych.

Przekazany zostanie w niewyłącznie szybkim tempie, bo najprawdopodobniej na Dzień Hutnika 1974 roku jako dar polskiego hutnictwa dla AGH. Zaznaczamy przy okazji, że odpowiedzialnym kierownikiem budowy jest Stanisław Cupak.

Jak informuje dalej mgr inż. Stefan Szydek — kierownik ZRH, równoległe z poprzednim zadaniem, zakład przystąpił do budowy laboratorium badawczego. Będzie to jedna z nowoczesniejszych w Europie placówek dydaktyczna zajmująca się badaniem i analizą drgań i szumów w zakładach przemysłowych. Spodziewamy się, że praca przyszłego laboratorium pozwoli na rzucenie wyzwania, nekającemu nas hałasowi, że zaczniemy pracować „ciszej”. (R)

HUTNIK — ARKONIA SZCZECIN

W niedzielę 12 bm. o godzinie 16.30 odbędzie się na stadionie własnym KS Hutnik na Suchych Stawach mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy zespołami Hutnika i Arkonii Szczecin.

Na zawody te zaprasza serdecznie kibiców Hutnika Zarząd Klubu. (Jd)

Martenowska w czołówce

Stal płynie nieprzerwanie...

Przeżywamy już drugi miesiąc kanikuły. Dla urlopowiczów nad morzem, w krainie jezior czy na turystycznych szlakach przygrzewające słońce, to prawdziwy raj. Tym czasem pod martenami, przy spiekalniczych taśmach,

na koksowniczych bateriach, przy wielkich piecach w hucie, upał daje się we znaki nawet najwytrwalszym. Pot leje się strumieniami, żar obezwładnia. A jednak produkcja idzie naprzód, wykonuje się plany i nawet przekracza...

na koksowniczych bateriach, przy wielkich piecach w hucie, upał daje się we znaki nawet najwytrwalszym. Pot leje się strumieniami, żar obezwładnia. A jednak produkcja idzie naprzód, wykonuje się plany i nawet przekracza...

DYSCYPLINA NIE MA URLOPU

Podczas gdy jedni wypoczywają, drudzy ich zastępują. Za kilka czy kilkanaście dni role pomiędzy nimi się zmienią. Ci, wypoczęci staną na stanowiskach pracy, by z kolei mogli odetchnąć ich koledzy. W okresie letnim obowiązuje szczególna dyscyplina, by zdwojonym wysiłkiem i dobrą organizacją pracy nadrobić niedostatki kadrowe.

W Zakładzie Stalowniczym, jak poinformował nas na posiedzeniu (Dalszy ciąg na str. 3)

Przodujący ciepłownicy

Jest ich 325. Oni to, pracownicy W-25, zajmują się całokształtem gospodarki ciepłej w hucie.

Są wśród nich dobrzy i wzorowi pracownicy. Koleżeńską i sumienną pracą stanowią przykład godny naśladowania.

Kazimierz Zemla pracuje w hucie 17 lat. Ostatnio jako brygadziasta utrzymania ruchu urządzeń kotłowych w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej.

Bronisław Mróz, doskonały fachowiec i zdyscyplinowany pracownik. W Wydziale Ciepłym pracuje 15 lat, obecnie na stanowisku spawacza kotłowego wysokociśnieniowego.

Władysław Samiec swoją rzetelnością w pracy może być wzorem dla młodszych kolegów. W hucie pracuje 21 lat, aktualnie jest zatrudniony jako palacz kotłowy w P-50.

Roman Wilk przejawia dużo inicjatywy w podejmowaniu wykonawstwa trudnych zadań produkcyjnych. Jest faktycznym gospodarzem powierzonych odcinka pracy. W hucie pracuje już 20 lat.

Wojciech Poręba, palacz kotłowy. Posiada tytuł robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie.

Alojzy Skrzypiec, starszy palacz pulpity w Oddziale Kotłów Stalowni Konwertorowej. Jest dobrym fachowcem i ofiarnym społecznikiem.

Inż. Wiesław Walczyk — I elektromechanik w P-55. Pracownik zdyscyplinowany, dobry

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 32 (869) 11 — 17. VIII. 1973 Cena 50 gr

W Zakładzie Walcowni Zimne Blach

Wyniki dobre — ale rezerwy istnieją

Powołany w maju br. Zakład Walcowni Zimne Blach może poszczycić się dobrymi wynikami pracy. Plan produkcji całkowitej w I

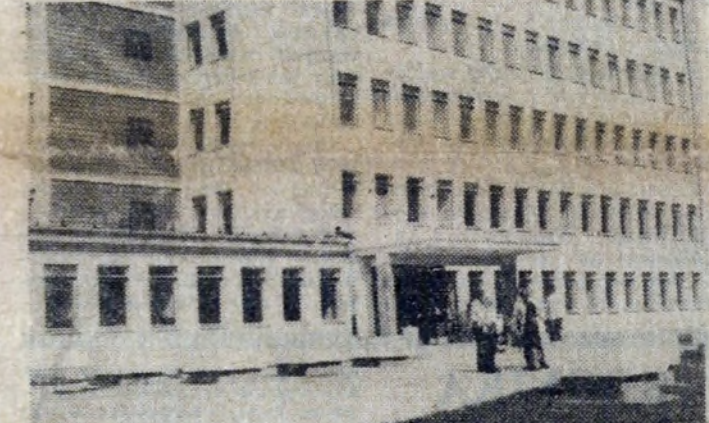
półroczu wykonany został w 102,7 proc. (dodatkowa produkcja blach czarnych wyniosła 11.100 ton). Eksport blach czarnych wykonano w 134,7 proc. Znacznie wzrosła wydajność godzinowa wyżarzalni, odcinka stanowiącego wąski przekrój produkcyjny z 1,39 do 1,49 tony na godzinę. Zrealizowane zostały w 100 proc. zamówienia odbiorców a udział I gatunku blach ocynowanych elektrolitycznie zwiększył się o 2,7 proc. i wyniósł 81 proc.

Bardzo dobrze wykonane zostały koszty własne produkcji gdyż Zakład zrealizował

zarówno ponadplanową obniżkę kosztów jak również dodatkową wartość z tytułu produkowania bardziej pracochłonnych asortymentów.

Ustalony tzw. program dodatkowej obniżki kosztów na I półroczu w wysokości 21.480 tys. zł został nie tylko realizowany, ale wygospodarowano dodatkową wartość w kwocie 11 mln zł.

Wyniki te uzyskano poprzez: realizację ponadplanowej produkcji, znaczne obniżenie wskaźnika zużycia cyny i cynku przy (Dokończenie na str. 2)



Za kilka tygodni pierwsi pacjenci

Cieszy oko przechodniów nowy budynek przychodni w osiedlu Na Skarpie. W przeciągu ostatniego roku jest to już trzeci, nowy ośrodek zdrowia oddany na usługi mieszkańców dzielnicy. Towarzyszyliśmy budowom przychodni specjalistycznej w Bieńczycach i rejonowej w Mistrzejowicach; w ubiegły czwartek uczestniczyliśmy w odbiorze tej ostatniej — przychodni wielospecjalistycznej Na Skarpie, usytuowanej w pobliżu obiektów Szkoły Muzycznej.

Na czwartym piętrze rozlokują się tu dyrektoria, Dzielnicowego Zespołu Lecznictwa Otwartego. Niższe kondygnacje przeznaczono na gabinety lekarskie i ich zaplecze.

Jeszcze kilka dni potrwać drobne zabiegi instalacyjno-porządkowe, zorganizowanie ciemni rentgenowskiej... Prawdopodobnie pod koniec sierpnia, rozpocznie się stopniowe przenoszenie aparatury i sprzętu medycznego z dotychczas użytkowanych pomieszczeń w Szpitalu im. (Dokończenie na str. 2)

ZMS gości węgierskich przyjaciół

W dniach 2—16 bm. organizacja fabryczna ZMS HiL gości w ośrodku PTTK HiL w Sromowcach 45-osobową grupę młodzieży węgierskiej z huty Dunajvaros. Rozmawiamy z kierownikiem grupy członkiem ZF KISZ w hucie Dunajvaros przewodniczącym ZF KISZ Walcowni tow. Sandorem Jakabem.

— Kogo reprezentuje przebywająca u nas grupa węgierska?

— Grupę naszą tworzą finaliści „Konkursu 10 festiwali”, ze szczebla kół i zarządów zakładowych.

W roku X Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie ZG KISZ ogłosił konkurs wiedzy o historii i przebiegu dotychczasowych festiwali. Eliminacjami została objęta cała młodzież zrzeszona w KISZ.

Zwycięzcy szczebla wojewódzkiego wyjechali w nagrodę na Festiwal do Berlina. ZF KISZ wspólnie z dyrekcją huty wynagrodził naszych zwycięzców 2-tygodniowym urlopem i skierowaniem na wczasy w Polsce. Ponieważ zasługujących na wyjazd było znacznie więcej niż miejsc o skierowaniu decydowali członkowie kół w formie wyborów.

— Jesteście już w Polsce przeszło tydzień. Jakie są Wasze wrażenia?

— Jak najlepsze. Towarzysze z ZF ZMS przygotowali nam bogaty program. Przede wszystkim Sromowce to wymarzone miejsce wypoczynku, spokój, piękna okolica, słońce, powietrze i dobra polska kuchnia. Byliśmy na Trzech Koronach, płynęliśmy przelotem (Dalszy ciąg na str. 4)



Dwa dni na Festiwalu w Berlinie

Do Berlina przyjechalismy w sobote 4 sierpnia, w przedostatni dzien festiwalu. Trafilismy akurat na wielka manifestacje mlodzi niemieckiej, ktora przybyla do stolicy NRD z calego kraju. Odbyla sie ona pod haslem: „Mlodzi NRD pozdrawia mlodzi swiata”. Przez aleje Karola Marksa szly dlugimi kolumnami zastepy mlodych dziewczat i chlopcow, ubranych niezwykle barwnie, uderzajac rytmicznie w werble i powiewajac chusteczkami. Stojacy na chodnikach berlińscy



Każda chęłaby mieć autograf.

panowal istny szal przyjazni. Mlodzi wymieniali adresy, znaczki i autografy, ktore wypisywali na festiwalowych chustach. Mieszaly sie w tym wielkim tyglu lingwistycznym wszystkie serdeczne slowa. Jakie znaja jezyki swiata. I co dziwniejsze: roznymi jezykami, rozumielismy sie doskonale. My rowniez dowiadczylismy wielu objawow sympatii. Padaly zewszad pytania: „Skad jesteście?” A gdy odpowiadalismy: „Polen, Poland, Polska”, rozjasniaty se twarze ciemnoskorych Arabow, Hindusow, Afrykanczykow i odpowiadali znajomymi slowami: „Witajcie, dzień dobry!”, a mlodzi pionierzy niemieccy i dziewczeta z

FDJ ze szczegolnym zapalem domagali sie od nas autografow. I tak wędrujac w tym tłumie, zaszlimy na Aleksanderplatz, gdzie tłum ten gestniel w sposob nieopisany. To wszyscy cisneli sie, aby otrzymac autograf od Angeli Davis. Nie mieliemy tego szczescia, ale udalo nam sie sfotografowac ja z mala ciemnoskora dziewczetka z jej otoczenia — najmłodszym chyba uczestnikiem festiwalu. A potem nagle ściemnielo i lunął deszcz. Nie zgasil on jednak entuzjazmu mlodzi. Wprawdzie ulewa byla straszna, ale mlodzi schronili sie pod dach domu towarowego.

(Dokończenie na str. 3)



Angela Davis

cy pozdrawiali serdecznie manifestantow. Na trybunach zasiedli przedstawiciele kierownictwa Partii i rządu NRD oraz honorowi goście festiwalu, wśród ktorych widzieliemy Angele Davis, Walentyna Tierszkowa i Jasera Arafata.

A potem pekly szyki i mlodzi Niemcy przemieszali sie z tłumem berlińców i festiwalowych gości. Zapanowala niezwykle swojska i serdeczna atmosfera. I to na nas wywarlo najwieksze wrazenie: ow wielki, potężny tłum skladatajacy sie z przedstawicieli wszelkich niemal narodowosci i mlodych Niemcow z FDJ. Za-

„Szmelcpaka” w Nowej Hucie

Krakowska „Szmelcpaka” — zespól podwórkowy, ktory pojawil sie przed paroma miesiacami na ulicach podwawelskiego grodu i z mięscia zyskal sobie sympatię krakowian, tudziez zainteresowanie licznych turystow. W sklad zespolu wchodzi pracownicy roznnych przedsięwiorstw i instytucji krakowskich, ktoryz po godzinach pracy przygrywaja przechodniom, nawiazuja do starych tradycji kapel podwórkowych. Program ich obejmuje stare, przewodzenie popularne melodie. Komponuja rowniez sami przeboje, nawiazuja do treści występujacych we współczesnym oodziennym zyciu.

„Szmelcpaka” bedzie reprezentowala krakowski folklor na

święcie „Trybuny Ludu” w Warszawie. Zanim jednak wstapią w stolicy, bedziemy ich ogladac w najbliższą niedziele o godz. 18 przed klubem „Iskra” Hotelu Pracowniczego w os. Na Skarpie 61. W razie nieporozumienia koncert kapeli odbędzie sie w klubie „Iskra”.

Koncert ten jest organizowany w ramach uczestnictwa hotelu w Ogólnopolskim Konkursie Hoteli Robotniczych i Pracowniczych odbywajacym sie pod patronatem CRZZ i „Trybuny Ludu”.

Wystę „Szmelcpaki” jest pierwszym na terenie Nowej Huty.

RD



Osiedle Zielone, po długotrwałym wyczekiwaniu na remont chodników i jezdní, wreszcie doczekalo sie realizacji pozostalych ze starosci planow. Korzystaja tej wieloletniej zwloki, jest przynajmniej to, że obecnie, w osiedlu, mozna nalozyc wiecej niz tuzin „zatek postojowych” dla samochodow.

Na zdjeciu — budowanie jednej z nich. Fot. O. HUTNICKI

ŹRÓDŁA INSPIRACJI

Przekladam stenogram z pewnej dyskusji. Oto niektore wypowiedzi: — Socjalizm nie wszyscy buduja jednako na stanowiskach pracy. Buduja go ci tylko, ktoryz pracuja bez zarzutu.

„Bezpartyjni stawiaja nam, czlonkom partii, troche wieksze wymagania niz te, ktore mozna przypisac wzorcowi obywatelskiej postawy.

Niedawno przysluchiwalem sie dyskusji w gronie sekretarzy komitetow zakladowych partii w naszej hucie. Mowiono o rozmowach z czlonkami prowadzonych aktualnie w organizacjach. Gdyby spróbować w jednym zdaniu ujac mysli, ktora w rożny sposob wyrazali rozmowcy, to sformulowalbym ja następujaco: źródłem ideowei inspiracji i nowych motywow dzialania jest linia polityczna partii, ktora wyraża program rozwoju kraju. Zeby ja jednak realizowac, nie wystarczy uotzamiac sie z polityka PZPR. Potrzebna jest stala ocena ludzi i ich osobistego wkladu pracy. U nas jednak nadal dominuje, czesto nawykowo, dyskusja o rzeczach i sprawach, a nie o ludziach i ich postawie.

Wracam do mysli, że źródłem inspiracji powinna byc linia polityczna partii.

Minelo półtora miesiaca od IX Plenum KC. Kazdy, kto powiecił czas przemysleniu zasadniczych jego materialow z pewnością zrozumie, że takie sprawy, jak „gospodarowanie zasobami ludzkimi”, „wykorzystanie rezerw tkwacych w zasobach ludzkich”, „systematyczne przeglady gospodarki kadrami w zakresie zgodności wykonywanej pracy z kwalifikacjami zawodowymi pracowników i potrzebami zakladow pracy”, „wieksze powiazanie wynagrodzen pracowników z wynikami ekonomicznymi przedsięwiorstw i ich indywidualna wydajnością i jakością pracy” — że te wszystkie sprawy nie są zadaniami tylko na dzis, na jutro czy pojutrze. Będa one aktualne przez obecny i przyszly rok dlugo stajacym problem polityczny w naszych warunkach, a nie tylko organizacyjno-gospodarczy. Wykorzystanie potencjalu ludzkiego rzutuje bowiem w decydujacy sposob na tempo społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Zwiekszenie aktywnej roli czlowieka i w ogóle czynnika ludzkiego, upowszechnianie dobrej roboty, rownanie w góre do najlepszych pracowników i przodujacych kolektywow, upowszechnianie i krzewienie pracowitości, solidności, wytrwalosci w urzeczywistnianiu celow o charakterze ogólnospołecznym — to są istotne kryteria ludzkich postaw.

Na IX Plenum KC towarzysz Gierek powiedzial: „Każda instancja i organizacja partyjna powinna głębiej poznawac ludzi, ich postawy i umiejetności, troszczyć sie o ich rzetwość i właściwe miejsce w procesie pracy. Praca z ludźmi i troska o ludzi to istota dzialalności partii”.

(rom. wol.)

Najważniejsze — dobre warunki pracy

Zwykle o kobietach pisze się z okazji ich święta. Rzadko, a nawet bardzo rzadko pisze się o kobietach hutnikach, o ich pracy i troskach.

Na Zgniataczu pracuje 86 kobiet, co stanowi prawie 10 proc. zalogi. Wiele z nich posiada dlugoletni staż pracy na tym Wydziale. Pracuja od początku rozruchu Zgniatacza tj. od 1954 roku. Należą do nich: Antonina Badowska, Aleksandra Grabowska, Urszula Karkoszka, Genowefa Książek, Wiktorja Michalik, Czesława Musiałek, Wacława Siembida, Helena Skrabalak, Bronisława Waligóra, Apollonia Wojtaszek.

NOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA

(Dokończenie ze str. 1)

Zeromskiego. Dotąd bowiem w części szpitalnych pokoi dzialala przychodnia. Teraz, gdy personel wraz z wyposażeniem gabinełow przeniesie sie do nowego budynku, szpital odzyska dodatkowa powierzchnie, a po remoncie lokum przeznaczone zostanie dla celow lecznictwa zamkniętego.

Przychodnia Na Skarpie, to ładny i pożądaný obiekt. Po okresie adaptacyjnym i przeprowadzce, chyba już we wrześniu jak przewiduje dyrektor Studentowski zjawia się tu pierwsi pacjenci. Cieszymy się wspólnie, z tej nowej dzielnicowej inwestycji, ktora zrealizowali pracownicy Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Nowej Hucie. (R)

Fot. J. BROŻEK

Z MYŚLĄ O KOBIECIACH

Pracuja one na trudnych warunkach i nalezyce wywiazuja sie ze swoich powinności. Najwiecej kobiet jest zatrudnionych na suwnicach podlogowych. Suwnice te sluzą do otwierania pokryw piecow wglębných. Warunki pracy są nadzwyczaj uciążliwe. W lecie gorąco ponad 60 st. C, w zimie temperatury jak na polu i na dodatek gaz ulatniajacy sie podczas wydawania lub sadzenia wlewkwów. Mają najniższe grupy wśród suwnicowych. Zamontowanie urządzeń klimatyzacyjnych i uszczelnienie kabin sterowniczych jest pilną i dlugo oczekiwaną potrzebą. Kobiety pracuja i na innych suwnicach bądź to montazowych, bądź portalowych rownie ofiarnie spelniajac swój obowiazek.

Idąc kolejno jak za wlewkiem, spotykamy kobiety czujajace nad prawidlowoscia i kolejnoscia wydawania komor. Wypelniaja karty obiegowe wg. ktorych nastepnie wlewki są walcowane. Ich praca wymaga duzego napiecia nerwowego i natężonej uwagi.

Z piecow przechodzimy do ciagu walcowniczego. I tam na mostku PU-4 pracuja kobiety. Wśród nich na zmianie „A” pracuje operator Bronisława Lewicka. Do naszej huty przyjechala ona z Huty „Bobrek”. Od 1954 roku pracuje nieprzerwanie na Zgniataczu. Posiada kilka pochwal. Za swoja rzetelną prace zawo-

downą i społeczną w roku 1969 została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Dochodzimy do wykańczalni. Pracuja tu ewidentki majace stala siedzibe na mostku PU-9. One odbieraja i rejestruja gotowa produkcje WCK. Bylo ich cztery. Pracowaly od początku rozruchu Zgniatacza. Przechodzily przez różne stanowiska (w angażach) nie przy tym nie zyskujac. Zostaly dwie. Dwie odeszly na lepsze stanowiska — ze wzgledu na utrate zdrowia.

Następne stanowiska na tym oddziale zajmują znakowaczki na gorąco, ktore znakuja kęsa i kęsika. Warunki pracy trudne. Szczegolnie są narazone na przeciągi i nagle zmiany temperatur. Mają piäte grupy zaszerogowania. Pozostaly jeszcze wydawczynie napoi i sprzataczki. O ich pracy i warunkach, o wynagrodzeniu mozna wiele napisac. Sadze, że najbardziej przekonywajacym jest fakt, iż fluktuacja tu jest najwieksza a niedobór kadry staly od szeregu lat.

I tak znaleziemy sie u kresu wędrowki. Jakie mogą być z niej wnioski? — Kobiętom tym pracujacym w Hucie im. Lenina jak i na drugim „etacie” w domu — nalezy sie szacunek i troska o to, by mogly pracowac w mnej uciążliwych warunkach ku własnemu i naszemu zadowoleniu.

ANNA MAJEWSKA

Wyniki dobre, ale rezerwy istnieją

(Dokończenie ze str. 1)

produkcji blachy ocynowanej elektrolitycznie i ocynkowej.

◆ zmniejszenie zużycia energii elektrycznej,

◆ lepszą gospodarkę walcami roboczymi i oporowymi przy ktorej uzyskano obniżkę kosztow w wysokości 9,7 mln zł.

Pewne rezerwy mozna by jeszcze wyzwolic wysylajac wiecej blachy odpadowej i kawalkowej na zewnatrz huty. Występuja jednak okresowe trudności w otrzymaniu odpo-

wiedniej ilości zamówień na te blachy.

Również wieksza mobilizacja powinna nastąpić w Ocyrowni Ogniowej zarówno w zakresie dotrzymania planowanych wskaźników zużycia cyny jak rowniez materialow zuzywanych do remontow i konserwacji.

Dobre wyniki pracy mozna bylo uzyskac dzięki pełnej mobilizacji i aktywności całej zalogi zakladu. Na szczegolne wyróżnienie zaslugujacy Oddzial Ocynowania Elektrolityczna, Walcarki i Wytrawialnia. mgr S. KWARTNIK

KRONIKA ZBoWiD HiL

W ostatnich dniach odwiedzilo Klub ZBoWiD HiL pięć delegacji zagranicznych. 3 bm. podejmowalimy delegacje radziecka na czelę z-cm Ministra Obrony ZSRR Gen. Armii Siemionem KURKOTKINEM. Po obejrzeniu ekspozycji Muzeum Czynu Zbrojnego — na uroczystym spotkaniu, w ktorym wzięli udział b. żołnierze Armii

Radzieckiej oraz uczestnicy walk w ofensywie styczniowej 1945 r. — Prezes Zarządu Oddz. Fabr. ZBWID Antoni DALKOWSKI wręczył S. K. Kurkotkinowi medal pamiatkowy Muzeum i odznakę szkodliwosci oraz nadal mu godność „Czlonka Honorowego Klubu ZBoWiD” — jako jednemu z dowodcow wyzwalajacych Krakow.

W tym samym dniu korespondent popularnego ilustru tygodnika radzieckiego „OGONIOK” red. Natalia KRILOWA po obejrzeniu n/Muzeum żywo interesowala sie udziałem naszych kolegow w walkach w szeregach Armii Radzieckiej w okresie II wojny swiatowej. 7 bm. zwiedzila Muzeum wycieczka węgierska z Kiskoros.

Przebywajaca w Krakowie 4-osobowa delegacja mlodych lewicowcow szwedzkich z „Vänster Partiet Kommunisterna”

Przebywajaca na zaproszenie Rady Zakladowej Kombinatu na wymienionej kolonii letniej w Ośrodku Wypoczynkowym w Swinojściu — 46-osobowa grupa mlodzi slowackiej i Vychodnoslovenske Zelezniarne ROH z Koszyc pod kier. wychowawcy Bernadety KIRALOVEJ przybyla w dniu 6 sierpnia br. do Nowej Huty. Zwiedzila n/Muzeum, interesujac sie ekspozycja poświęconą powstaniu slowackiemu, w ktorym brali udział nasi koledry. (JB)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 8 BM.		Walcownia Zimna Blach
	proc. pl.	
Zakład Mat. Ogniotrwałych		blacha czarna 101
wyroby szmatowe	103	blacha ocynkowana 79
wyroby zasadowe	84	blacha ocynkowana ogniowo 90
Zakład Koksochemiczny		i elektrolitycznie 115
koks ogółem	92	Wydział Rur Zgrzewanych
koks wielkopieczowy	93	rury stalowe 109
Aglomerownie HiL		Wydz. Profilii Giętych Bochni
aglomerat I	104	profile gięte 81
aglomerat II	103	ZAMIAST KOMENTARZA.
Wielkie Piece surowka	99	Dobrze wystartowala zaloga Aglomerowni: wykonała plan z nadwyżką. Mocne tempo pracy utrzymuje zaloga Stalowni Martenowskiej. Wykonała plan z nadwyżką kilku tysięcy ton.
Stalownia HiL		Równy, bardzo rytmicznie pracuje zaloga Walcowni Slabing, uzyskala już nadwyżkę wynoszącą 5 tys. ton slabow. W czolowce plasuje się zaloga Walcowni Drobných Profilii i Dru-tu. Wykonała plan i osiągnęła nadwyżkę wynoszącą po kilkadziesiąt ton profilków i walcówki.
stal ogółem	98	Wysoko przekroczyły swe zadania zalogi Ocyrowni Elektrolitycznej Blach i Wydz. Rur Zgrzewanych. Nadwyżki wynoszą 370 ton blachy oraz 94 km rur stalowych.
stal martenowska	108	NIE WYKONALI ZADAŃ.
stal konwertorowa	88	Pozostaly w tyle zalogi ZK, Wielkich Piecow, Stalowni Konwertorowej, Walcowni Wstepnych (w obu asortymentach),
stal elektryczna	71	
Wydział Wlewnic	103	
Walcownia Wstepne		
kęsika	97	
kęsy	92	
Walcownia Slabing		
slaby	108	
Walcownia Gorąca Blach		
blacha	100	
Walcownia Gorąca Taśm		
taśma	99	
Walcownia Drobną		
profile drobne	103	
walcówka	102	
Walcownie		
wyroby gor. walcowane	101	

OCYNOJNI BLACH, OCYNOJNI OGNIOWEJ BLACH I WYDZ. PROFILII GIĘTYCH W BOCHNI. NIEDOBORY SĄ RÓŻNE, WYNOŚNĄ OD KILKuset TON (PROFILI DROBNE I WALCÓWKA) DO KILKU TYSIĘCY TON (KĘSIKA, KĘSY).

POSTÓJ WAGONÓW PKP RAZ PRZEKROCZONY.

Zdąrzylo sie to w dniu 6 bm. Sredni postój wyniósł aż 14,0 godz. A oto rezultaty od początku sierpnia. Sredni postój wagonow PKP w hucie wyniósł 1 bm. — 10,9 godz., 2 bm. — 11,1 godz., 3 bm. — 11,1 godz., 4 bm. — 10,1 godz., 5 bm. — 9,4 godz.,

HUTA im. LENINA SPRZEDA W DRODZE II-go PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

	nr podw.	proc. zuż.	cena
Samochód osob. „Syrena”	29644	75	8.625,—zł
Samochód osob. „Syrena”	47712	75	8.625,—zł
Samochód osob. „Wolga”	288124	75	33.000,—zł
Samochód dost. „Pick-up”	188675	70	16.500,—zł
Samochód dost. „Nysa”	16638	70	19.050,—zł
Samochód dost. „Zuk”	45019	75	16.250,—zł

Przetarg odbędzie się 23 sierpnia 1973 r. o godz. 10.00 w Wydziale Transportu Samochodowego HiL.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w Kasie HiL wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej (co najmniej w przeddzień przetargu).

Samochody mozna ogladac 7 dni przed datą przetargu z wyjątkiem niedziel, swiat i sobot w godz. od 12.00 do 13.00.

Zastrzegą sie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Stal płynie nieprzerwanie...



Nie ustępują kolegom, stalownicy z Konwertorowej. Gabriel Sobierajski, Marian Kruczek Eugeniusz Sobierajski pracują w dniach wolnych.

(Dalszy ciąg ze str. 1)
 z początku tygodnia szef produkcji mgr inż. Bogusław Kwiecień, aktualnie z urlopow korzysta czterystu pracowników, do obsady normalnej brakuje 141 osób a na zwolnieniach lekarskich przebywało 160 stalowników. W konsekwencji brakuje około 22 proc. załogi. Najgroźniej ów niedobór rysuje się w grupie takich specjalności, jak: wytapiacze zwłaszcza konwertorowi, rozlewacze, suwnicowi, pracownicy załadunku i wyładunku. Nielatwo jest tych fachowców zastąpić, gdyż praca na tych stanowiskach wymaga nie tylko dużej kondycji fizycznej, lecz także dużych umiejętności zawodowych. Wprawdzie przyjęto w ubiegłym miesiącu 32 nowych ludzi. Jednak na nich można liczyć dopiero za kilka miesięcy. Nie wszyscy zresztą wytrwają trudny okres próby w hucie. Wszakże hutnicza robota, to również wielki hart ducha i zrozumienie potrzeb gospodarki narodowej. Te dwa elementy składają się na postawę wielu stalowników.

W DNIACH WOLNYCH PRACUJĄ DODATKOWO

Utrudzeni, nie wycoczywają w gronie rodziny lecz często pozostają nadal na posterunku zastępując nieobecnych. W dniach wolnych od pracy wynikających z czterobrygadowego systemu podejmują pracę dodatkowo. I nikt mi nie powie, że tymi ludźmi kieruje chęć li tylko dorobienia kilkudziesięciu złotych. W ukropie jaki panuje na Martenowskiej czy Konwertorowej, w żarze pieców pięćdziesiąt czy sto złotych prawie się nie liczy.

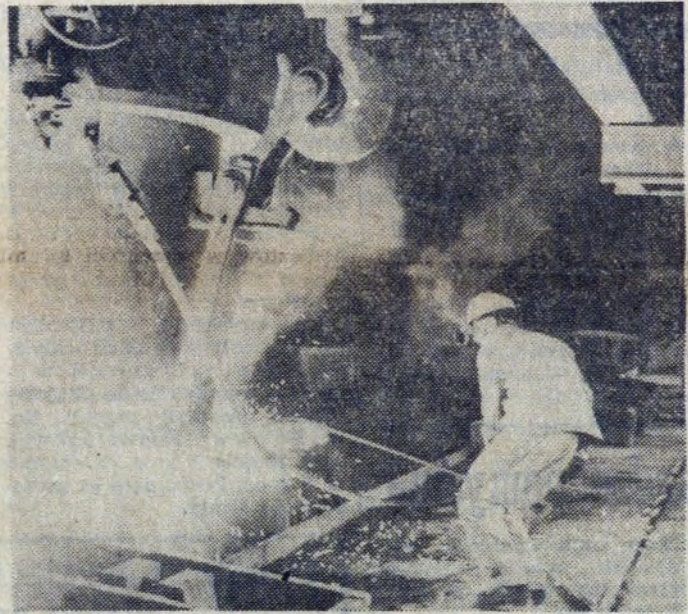
Ludzie ci zasługujący na najwyższe uznanie nas wszystkich zwłaszcza tych, którym służbowe obowiązki przypadło wypełniać w znośniejszych warunkach pracy... przychodzą, bo wiedzą, że od ilości i jako-

ści produkcji zależy wielkość funduszu zakładowego, poprawa ekonomicznej koniunktury huty a tym samym bytu materialnego całej załogi. Przychodzą, bo dla nich nad zasłużony wypoczynek ważniejsza jest konieczność i perspektywa na lepsze, dostatniejsze jutro.

Jest ich wielu. We wtorek, gdy odwiedziliśmy Zakład Stalowniczy, na Martenowskiej,

długoletni pracownik huty Ludwik Łakomski, pochylony nad pulpitem sygnalizacyjnym wyposażonym także w małe radiotelefony, czuwa nad sprawnym przebiegiem produkcji. Informuje na bieżąco o sytuacji... Na tej podstawie rodzą się szybkie decyzje i sprawne posunięcia organizacyjne kierownictwa.

Nie tylko na Martenowskiej,



Upał niemiłosierny... A stal z konwertorów płynie nieprzerwanym, gorącym potokiem.

pracowali dodatkowo — Miroslaw Lysoń, Bronisław Bielski, Mieczysław Bednarz, Eugeniusz Mularczyk. Panował upał nie do zniesienia, a oni odważnie patrzyli w rozpalone „gardziele” pieców.

Trochę chłodu można jedynie zaznać w kabinie sterowniczej. Tutaj pracuje klimatyzator, w chwilach wolnych można więc nieco ochłonić i coś zjeść. Zupełnie inny klimat panuje również w dyspozytorni P-50. Zainstalowany klimatyzator i tu dobrze spełnia swoją rolę. A dyspozytor,

taki gorączkowy, letni ruch. Nie pozostają w tyle stalownicy z Konwertorowej. I oni „ratują sytuację” pracując w dniach wolnych. We wtorek spotkaliśmy właśnie trzech młodych stalowników, którzy zamiast wypoczywać nad Zalewem... „odzywają” konwertory. Są to: Gabriel Sobierajski, Marian Kruczek, Eugeniusz Kołodziejczyk.

WIĘCEJ STALI PÓLSPOKOJONEJ

Mimo tych wielu kłopotów i trudności kadrowych, realizując się na bieżąco program w zakresie usprawniania gospodarki materiałowej, wprowadzając do produkcji nowe gatunki stali. Dotąd, jak podaje zastępca kierownika ZH do spraw ekonomicznych, mgr inż. Stefan Niziołek, wyprodukowano 130 tysięcy ton stali

półspokojonej. W sierpniu nadal „leca” nowe gatunki stali.

W ten sposób uzyskuje się znaczne efekty ekonomiczne. Między innymi przy produkcji gatunków stali półspokojonej mniejszej „obróbce” poddawane są wleki na walcowniach. I jak szerzej wyjaśnia inż. Kwiecień, oszczędza się na żelazo-krzemie w wysokości 1,5 kg na tonę stali. Notuje się też obniżkę aluminium — 0,4 kg na tonę, obniża się zużycie zaspki izolacyjnej — 3,5 kg na tonę. Przy produkcji nowych gatunków stali nie potrzeba wkładek izolacyjnych. W sumie, właśnie dzięki wprowadzeniu do produkcji „nowości”, poprawił się wyraźnie uzysk na martenach i tandemie.

Wszystkie te osiągnięcia, to oczywiście wspólny wysiłek organizacyjny i fizyczny załogi i kierownictwa Zakładu Stalowniczego.

HENRYKA ROSIEK
 Zdjęcia: S. GAWLIŃSKI



3 sierpnia gościł w naszej Hucie z-ca ministra obrony ZSRR, b. dowódcy 13 Brygady Pancерnej Armii Radzieckiej — gen. armii Siemion Kurkotkin. Jako dowódcy wspomnianej brygady brał udział w operacji wyzwolenia Krzeszowice spod hitlerowskiej okupacji. Po tylu latach zwiedził również te okolice a na uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej otrzymał tytuł honorowego obywatela tego miasta. Po zwiedzeniu Wieliczki, z kolei złożeniu wieńca pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie zwiedził hutę a następnie Muzeum Czynu Zbrojnego ZBoWiD witany gorąco przez kombadantów których ścieżki walki spłatały się z Armią Radziecką, ludzi którzy przy jej boku wyzwolali kraj.
 JÓZEF ROŚKIEWICZ

Dialog, który kształtuje

W kilku wydziałach kombinatu zakończono indywidualne rozmowy z członkami partii, w wielu zbliżają się ku końcowi. W niektórych zaś, jako, że lipiec i sierpień, to okres urlopow i w związku z tym zwiększonych problemów produkcyjnych, rozmowy przełożono na późniejszy termin.

Do mety rozmów partyjnych zbliżają się również towarzysze Zakładu Remontów Hutniczych. 21 sierpnia na posiedzeniu egzekutywy KZ nastąpi generalne podsumowanie rozmów partyjnych. Pięć zespołów 3-osobowych do spraw rozmów, aktualnie kompletuje zgłoszone wnioski i propozycje, by przedłożyć je następnie w Komitecie Zakładowym PZPR.

Partyjny dialog wśród remontowców przebiega w szczególnie trudnej sytuacji — podkreślają w swej wypowiedzi: I sekretarz KZ, Jan Job i sekretarz organizacyjny Roman Wolf. Sytuacji, którą określa nasilenie remontów, niedobory kadrowe i liczne delegacje służbowe na budowy Mikrohuty w Strzemieszyczach, sanatorium hutniczego w Szczawnicy, obiektu dla AGH. Rozmowy odbywają się więc w różnym czasie — w chwilach wolnych, w czasie pracy; w pomieszczeniach organizacji partyjnych i na stanowiskach pracy.

Dyskutuje się właściwie o całokształcie spraw dotyczących zakładu pracy i miejsca zamieszkania. Dla jasności widzenia uporządkujemy je w grupy tematyczne.

POSTULAT SPOŁECZNEJ KONTROLI ZAOPATRZENIA

Oprócz nadmiernej fluktuacji kadr, która nekła ZRH przez cały rok, a szczególnie dotkliwie daje się we znaki w lecie, druzgocącej krytyce poddano zaopatrzenie hutniczych kiosków spożywczych i na terenie miasta placówek handlowych branży spożywczej. Celem usprawnienia sytuacji postulowano zorganizowanie społecznych kontroli zaopatrzenia, na terenie dzielnicy.

KWALIFIKACJE SPOŁECZNE I DOŚWIADCZENIA

W trakcie indywidualnych partyjnych spotkań, sporo miejsca zajęły rozważania nad jakością partyjnych szeregów, postawą towarzyszy. Wskazywano na słabą jeszcze pracę wielu grup i grupowych partyjnych, sekretarzy niektórych komórek. Tę niedostateczną więź grupy zarówno z partyjnymi, jak i bezpartyjnymi; nieumiejętność dogadania się tłumaczono małym doświadczeniem niektórych sekretarzy.

OBLICZE IDEOWE

Dość często w rozmowach partyjnych padały pytania o światopogląd. Jednocześnie

stawiano sprawę samookreślenia w sprawach ideologicznych, roli wychowawczej w rodzinie, w kształtowaniu jej socjalistycznej postawy. I słusznie zresztą w tych sprawach stawia się wysokie wymagania.

3 brn. zakończono rozmowy partyjne w Zakładzie Walcownicim Zimne Blach. Objętych było nimi 171 członków i kandydatów partii, co stanowi 41 proc. organizacji. Na podkreślenie zasługuje swobodna atmosfera oraz szczerze wyrażane opinie i wysokie wymagania zwłaszcza wobec członków partii kierujących zespołem ludzi, piastujących odpowiedzialne funkcje zawodowe i społeczne. Inna bowiem winna być „miara” oceny wobec robotnika z wykształceniem podstawowym i mistrza, a jeszcze inna wobec kierownika posiadającego wysokie kwalifikacje zawodowe i przygotowanie polityczne.

Otwarcie więc mówi się o tych sprawach i formułuje opinie...

Zgłoszono szereg wniosków dotyczących dalszego doskonalenia pracy partyjnej, związkowej i administracyjnej. Z grupy wniosków skierowanych pod adresem administracji najważniejsze, to poprawa wentylacji oraz zmniejszenie hałasu w oddziałach wytrawialni, walcarek, wyżarzalni i agregatów cięcia.

Obecnie, wnioski są przedmiotem analizy Zespołu ds. Uchwał i Wniosków. Będą omawiane na najbliższym Plenum KZ. (B)

Dwa dni na Festiwalu w Berlinie

(Dokończenie ze str. 2)

Po południu odwiedziliśmy naszych delegatów, którzy mieszkali w dwóch sześciopiętrowych hotelach przy Siegedstrasse, naprzeciwko bazy autobusowej. Hotele zostały niedawno oddane do użytku i młodzież polska była pierwszym ich lokatorem. Należy przyznać, że gospodarze festiwalu zapewnili polskiej delegacji znakomite warunki. W rozmowach z nami delegaci bardzo chwalili sobie zarówno

zakwaterowanie jak i wyżywienie.

I oto następny, ostatni już dzień festiwalu. Wielka manifestacja na placu Marksa-Engelsa, w samym sercu stolicy. Na trybunie honorowej: Erich Honecker i Willy Stoph. Se-

czyć na młode pokolenie FDJ. Zebrana na placu młodzież składa ślubowanie. W imieniu delegatów apel do młodzieży całego świata wygłasza Angela Davis. Festiwalowa flaga spływa z masztu. Rozlega się hymn SFMD. Na niebie poja-



Ludwik Łakomski, już 13 lat nie odstępował dyspozytorni P-50. Tu miesi się główny „nerw” wydziału, a doświadczony dyspozytor zna jego najczulsze drgnienia.

Powstają nowe szkoły i przedszkola

Nasza dzielnica wzbogaci się w najbliższym okresie o nowe budynki szkolne i przedszkolne. Właśnie trwają prace końcowe przy budowie dwóch szkół podstawowych: w os. Kościuszkowskim i os. Dąbrowszczaków. Budynki te będą liczyły po 16 sal lekcyjnych i będą posiadały dobrze wyposażone pracownie specjalistyczne. Oba budynki mają być oddane już pod koniec sierpnia, aby od 1 września mogły służyć działwie szkolnej.

Z kolei 1 września ma być oddane do użytku nowe przedszkole w os. Dąbrowszczaków. Ponadto w listopadzie przewiduje się oddanie do użytku przedszkola w os. Kościuszkowskim.

Jak z tego widać, w Nowej Hucie powiększa się sieć szkół podstawowych i przedszkoli, co ma związek z oddawaniem do użytku nowych osiedli mieszkaniowych. RD



Delegaci z Krakowa

Fot. S. GAWLIŃSKI

kretnarz Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Festiwalu Dominique Vidal składa podziękowanie gospodarzom za gościnność. I sekretarz Centralnej Rady FDJ Günther Jahn mówi, że młodzież świata zawsze może li-

wiają się różnokolorowe ognie. Tak kończy się festiwal.

W festiwalu uczestniczyła delegacja młodzieży z naszej huty. Napiszemy o tym w następnym numerze.

— RYSZARD DZIESZYŃSKI

Z życia organizacji związkowej HiL

Hutnicza kasa musi służyć całej załodze

ostatnie posiedzenie Prezydium Rady Zakładowej Kombinatów poświęcone było w całości problematyce finansowej. W pierwszej części obrad sprawozdanie z działalności PKZP HiL w okresie I półrocza 1973 złożył przewodniczący Zarządu Kasy tow. mgr Stanisław Bierzczynski. Głos zabrał również kierownik PKZP tow. Janusz Szwertner, a następnie odbyła się dyskusja, w której omówiono problematykę naszej hutniczej kasy oraz wysunęło kilka istotnych wniosków.

W drugiej części obrad realizację preliminarza wpływów i wydatków związkowych w I półroczu przedstawiła księgowa RZK tow. mgr Aurella Kiert.

Kilka uwag odnośnie hutniczej kasy, z usług, której dośłownie wszyscy korzystamy. Otóż PKZP przybyło nowych członków. Na koniec ub. roku było ich 28.354, a w dniu 30 czerwca br. — 29.229. Przyjęto 1.175, skreślono — 300 osób. Stan wkładów członkowskich kształtował się następująco. Na koniec roku „zdeponowali” hutnicy w swej kasie kwotę 131.944.383 zł. A na koniec czerwca stan kasy podniósł się do 138.953.844 zł. Średni stan wkładów na członka kasy, który wynosił 4.653 zł wzrósł obecnie do 4.753 zł.

Jesteśmy więc — bez przesady — coraz bogatsi, mamy w kasie coraz więcej zdeponowanych pieniędzy. Ta lokata jest zresztą znakomita. Nasze wkłady dobrze bowiem służą całej załodze. Pożyczki, zarówno długoterminowe jak i popularne „chwilówki”, wspomagają nas w każdej trudnej sytuacji życiowej.

W okresie I półrocza PKZP udzieliła załodze HiL 12.082 pożyczek na kwotę 89.742.290 zł. W tej liczbie mieści się 3.868 pożyczek krótkoterminowych obejmujących kwotę 3.321.600 zł. Średnia wysokość „chwilówki” wynosi 858 zł.

A jak jesteśmy zadłużeni w kasie? Na koncie „wypożyczeń” znajduje się kwota 125.483.752 zł. Średnio na jednego członka PKZP przypada 4.293 zł. Relacja ta wydaje mi się prawidłowa — średni wkład bowiem przewyższa średnią

pożyczkę, a zatem nie bierzemy w zasadzie nic z kasy na kredyty.

Jak wiadomo z funduszu kasy spełniana jest również smutna statutowa powinność: każdemu umierającemu członkowi PKZP kupowany jest wieniec. W okresie półrocza poszło na ten cel 15.797 zł. Wypłaciła również kasa pewną kwotę z funduszu „B” (biorącego się z oprocentowania lokaty przechowywanej w PKO) na zapomogi dla członków. Tu musimy jednak stwierdzić, że możliwości kasy w tym względzie są obecnie dużo szczuplejsze niż poprzednio. Oprocentowanie jest bowiem niższe i fundusze, które mogły iść na zapomogi przyznawane w szczególnie trudnym okresie życiowym, po prostu szybko topnieją.

Kilka słów o działalności ubezpieczeniowej kasy. W dniu 30 ub. było 30.949 pracowników huty ubezpieczonych w PKZP. Wzrost wyniósł 79 osób. W okresie półrocza przyrost składek wyniósł 2.232.848 zł, a z tytułu świadczeń wypłaciła kasa kwotę 1.994.850 zł. Mamy więc jeszcze ciągle do czynienia z nadwyżkami jednak akumulowane kwoty są z roku na rok niższe. Nie trudno domyśleć się, że proces ten będzie narastał i już niedługo fundusz ubezpieczeniowy PKZP znajdzie się w momencie „przełomu”, a następnie zacznie maleć.

O problemach tych szeroko dyskutowano na posiedzeniu Prezydium. Ale szczególnie dużo mówiono o sprawie dotąd kontrowersyjnej wśród załogi huty, a mianowicie o wysokości maksymalnej pożyczki. Nie ma co ukrywać, że „apetyty” niektórych członków kasy są coraz większe, że domagają się oni niejednokrotnie kilkudziesięciotysięcznych pożyczek. W ten sposób nie starczy pieniędzy dla wszystkich chętnych, kasa szybko opustoszeje. Ma temu zapobiec ogranicznik w wysokości 25.000 zł na jedną pożyczkę. Ale sprawa nie jest prosta: są u nas pracownicy, których zakumulowane w kasie wkłady upoważniają nawet do wyższej pożyczki. Formalnie tak, ale jest i społeczny aspekt sprawy. Czy można dopuścić, aby ogromne zadłużenie doprowadziło w konse-

wencji do poważnych trudności finansowych w rodzinie, do jej zubożenia?

Myślę, że jakieś rozsądne rozwiązanie dylematu trzeba znaleźć. Wysokość pożyczki powinna być taka, aby możliwe było — bez wielkiego uszczuplenia budżetu rodzinnego — spłacenie jej w ciągu maksymalnie trzech lat.

JERZY DANEK



Mówienie o przeszłości — jak w tym przypadku — jest wyrazem zapomnienia ze strony ludzi odpowiedzialnych za aktualną propagandę wizualną w tym rejonie HiL. Czas już niektóre plansze i tablice zdjąć, a zastąpić równie ładnymi, docierającymi do odbiorcy swoją treścią, kształtem i kolorami. Załoga naszej huty dostarcza wystarczającego materiału, którym warto się pochwalić!

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Dodatkowe wpisy do Technikum HiL

W celu umożliwienia wszystkim młodym robotnikom kombinatu podjęcia nauki w 3-letnim Technikum dla Pracujących HiL jeszcze w tym roku szkolnym, Dyrekcja Technikum ogłasza dodatkowe wpisy na następujące specjalności:

- ◆ metalurgia surówki i stali,
- ◆ przeróbka plastyczna stali,
- ◆ maszyny i aparaty elektryczne,
- ◆ elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa,
- ◆ energetyka cieplna.

Wpisy przyjmuje oraz wydaje potrzebne formularze Sekretariat Technikum, Os. Złota Jesień 2, w terminie od 15 do 30 bm. (jd)

Wieści z kolonii bardzo pomysłne

Opisuje pogodę. Dzieci na koloniamach letnich korzystają więc w pełni z uroków lata, zażywają zasłużonego odpoczynku po miesiącach szkolnego trudu. Otrzy-

maliśmy znów „porcję” najświeższych wieści z kolonii, którymi chcemy się podzielić z Czytelnikami.

Do Rady Zakładowej Kombinatów telefonowali koloniści bawiący pod Kijowem w obozie „Almazny”. Oznajmili, że mają cudowną pogodę, czują się bardzo dobrze, są zdrowi. Kierownictwo kolonii dba o atrakcyjny program pobytu na ziemi radzieckiej. Zawierane są liczne i serdeczne przyjaźnie z dziećmi radzieckimi. Organizowane są wycieczki.

W dniu kiedy „dzwoniono” do huty, polskie dzieci były gośćmi sekretarza generalnego Konsulatu PRL w Kijowie. Zaznajomiły się z pracą tej placówki.

Koloniści oznajmili, że wysłali obszerny list do redakcji, w którym opisali swe życie i warunki w jakich spędzają wakacje. Będzie więc niebawem nowy „prasowy” materiał do gazety. Koloniści z Kijowa przekazali serdeczne pozdrowienia kierownictwu i całej załodze huty, swym rodzicom i kolegom. Dziękują za umożliwienie im atrakcyjnego wypoczynku na ziemi radzieckiej!

Otrzymaliśmy również „widokówkę” nadaną przez kolonistów z Nysy, a wysłaną z wycieczki zorganizowanej do Kłodzka i Polanicy. Dzieci pisały do nas m. in.: Prosimy o przekazanie pozdrowień naszym rodzicom i opiekunom. Dziękujemy organizatorom kolonii z panem Stefanikiem na czele, za zapewnienie nam tak wspaniałego wypoczynku. Zapraszamy wszystkich bardzo gorąco do nas. Zapewniamy moc różnorodnych atrakcji. Pełna u nas radośćnych wrażeń.”

Kartkę podniósł VII grupa dziewcząt i XV grupa chłop-

Z dyrektorem produkcji HiL rozmawiamy o wynikach lipca i perspektywach pracy w sierpniu

W poprzednim „odcinku” omówiłem pokrótce wyniki produkcyjne lipca i 7 miesięcy br., nie udało mi się jednak uzyskać wówczas oceny pracy wydziałów HiL, przez dyrektora produkcji tow. inż. Franciszka Wójcika. Wracam zatem do tematu, z tym, że w toku rozmowy z dyrektorem pragnę położyć akcent na kilku zagadnieniach: jak wypadła realizacja zamówień krajowych klientów i naszych zagranicznych importerów, jak kształtowała się jakość produkcji i jakie są perspektywy pracy huty w sierpniu.

Oto opinie dyrektora.

Eksport — z nadwyżką
W lipcu plan eksportu huty wykonany został z nadwyżką. Uzyskaliśmy w sumie ok. 1.500

ton dodatkowej produkcji (wyrobów walcowanych i wyrobów z przetwórstwa). Bardzo dobrze wywiązały się z zadań eksportowych załogi wydziałów: P-66 (ok. 1.600 ton dodatkowej produkcji), P-62 (ok. 1.300 ton dodatkowej produkcji), P-64 (ok. 2.500 ton dodatkowej produkcji) i Zakładu Stalowniczego, Wydziału Wlewnic (ok. 2.000 ton dodatkowej produkcji).

Nie wykonała natomiast planu eksportu załoga Walcowni Gorącej Blach. Musi ona teraz przyłożyć się do odrobienia powstałych zaległości.

Plan wartościowy eksportu huty wykonany został za 7 miesięcy br. w 102,6 proc. Nadwyżka — liczona w złotych dewizowych — wyniosła 4.800.000 zł.

A teraz jak realizowane były zamówienia klientów krajowych? Otóż bardzo pomyślnie. Stan wykonania ukształtował się mniej więcej na tym samym poziomie jak w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wynosił — 99,5 proc. W lipcu, bardzo dobrze i terminowo wykonywały zamówienia załogi wydziałów: P-62, P-64, P-66, P-60 i P-65. Gorzej — załoga Walcowni Gorącej Blach. Używała ona słabsze wyniki niż w poprzednich miesiącach br. Trzeba więc teraz przyłożyć większą uwagę do terminowej realizacji zamówień klientów.

A jednak dużo nietrafionych wytopów
Jakość produkcji huty nie budziła większych zastrzeżeń. Na bardzo dobrym poziomie utrzymuje się nadal jakość blach ocynowanych elektrolitycznie. Tzw. „zejsie” blach i gatunku wyniosło 87 proc. a więc było wysokie. Należy podkreślić systematyczną poprawę jakości produkcji przez tę załogę.

Niekorzystnie natomiast kształtował się w lipcu wskaźnik nietrafionych wytopów w Zakładzie Stalowniczym. Nastąpił wzrost. Np. w Stalowni Konwertorowej, przy limicie 5 proc., uzyskano aż 8 proc. Pociągnęło to za sobą duże straty.

W pozostałych wydziałach huty sprawa jakości produkcji utrzymuje się na dotychczasowym dobrym poziomie i nie odbiega od ustalonych wskaźników.

Kilka uwag o zagadnieniach transportu kolejowego. W lipcu zabrakło nam wagonów do wywiezienia żużla. Generalnie jednak udało się zapewnić wywiezienie całej dodatkowej produkcji wyrobów finalnych i za to, za duży wysiłek, należy się załodze Pionu PT, serdecznie podziękowanie.

Tyle o pracy huty w lipcu. A teraz jakie są perspektywy sierpnia? Zadania nasze są bardzo trudne. Głównie dlatego, że załoga Zgniatacza przez dwa miesiące nie wykonała planu kęsisk. Stworzyło to trudną sytuację w sadowad w dalszych wydziałach HiL. Przekroczenie planów odbyło się tutaj kosztem zapasu wsadu i robót w toku. Stąd duży ciężar gatunkowy spoczywa obecnie na pracy załogi Wydz. P-60. Musi ona wykonać swe bieżące zadania i odrobić zaległości. Tylko dzięki temu może być stworzona gwarancja dobrej i rytmicznej pracy przez wszystkie pozostałe wydziały HiL.

Potrzeba nam dużo stali
Bardzo odpowiedzialne zadanie stoi przed załogą Zakładu Stalowniczego. Konieczne jest dostarczenie dodatkowych ilości stali, przynajmniej w granicach podjętych zobowiązań. A podkreślić trzeba, że nie jest z tym dobrze: do chwili obecnej realizacja zobowiązań stalowników przebiega słabo. Na podjęte w skali roku zobowiązanie dostarczenia dodatkowo 90.000 ton stali, wykonano za 7 miesięcy tylko 14.200 ton.

Już w sierpniu niezbędne jest „odbudowanie” zapasu stali bowiem bilans metalu rysuje się na 4 kwartał roku bardzo niekorzystnie.

Wydziały huty otrzymały na bieżący miesiąc dodatkowe zadania produkcyjne. Kieruje gorący apel o wykonanie tych zadań, gdyż takie są potrzeby huty.

Rozmowę zanotował: JERZY DANEK

PRACOWNICY PROPONUJĄ

WARTO ROZWAŻYĆ

„Pańskie oko konia tuczy”. Mając na uwadze to stwierdzenie pracownicy utrzymania ruchu Wydziału Przerobu Żużla występują z inicjatywą przeprowadzenia niektórych remontów we własnym zakresie.

Jakie korzyści może przynieść tego rodzaju inicjatywa? — Moim zdaniem następujące:

— odciążenie ZRH borykającego się z trudnościami kadrowymi, lepsze wykonanie remontu (przez ludzi pracujących co dzień przy danych urządzeniach).

I tu jest problem niemożliwy do rozwiązania w wydziale z uwagi na trudności z wynagrodzeniem pracowników za tego rodzaju roboty, które byłyby wykonywane w godzinach pozastatutowych (w ramach pracy zleczonej), za niższą zapłatą niż koszty, jakie ponosi wydział na rzecz ZRH.

Inicjatywa wydaje się godna zainteresowania, apeluję więc do kompetentnych osób o rozważenie naszych postulatów stanowiących gospodarską propozycję.

ROMAN ZGAŁA
korespondent W-41

ZMS gości węgierskich przyjaciół

(Dokończenie ze str. 1)
Dunajca, zwiedziliśmy Hutę im. Lenina, Wieliczkę, Kraków, Zakopane, spotkaliśmy się z aktywem ZF ZMS HiL, czeka nas wspólne z kolegami polskimi przyjeżdżającymi w rewanżu do nas, ognisko z góralską kapelą.

— Co przygotowujecie dla naszej młodzieży nad Balatonem?

— Młodzież ZMS Huty im. Lenina wyczerpać będzie w ośrodku wczasowym naszej huty. Pokażemy jej całe wybrzeże ze wszystkimi jego zabawkami zarówno poprzez wycieczkę autokarową jak i statkiem wokół jeziora. Zaplanowaliśmy zwiedzenie Budapesztu Dunajvaros i huty, spotka-

nie z aktywem KISZ i młodzieżą naszej huty. Chciałbym serdecznie podziękować kierownictwu i aktywowi ZF ZMS HiL, organizacji związkowej i dyrekcji huty za to wszystko, co zrobili aby zapewnić nam dobry wypocznik. Dziękuję tow. tow. Atlii Mezczyemu i Wiesławowi Rozkowi — tłumaczowi i opiekunowi z ramienia ZMS. Dzięki nim nie istnieją nawet bariery językowe. Wasza gościnność jest żywym przykładem tradycyjnej przyjaźni między naszymi narodami. W imieniu całej węgierskiej grupy życzę Wam wszystkiego dobrego. Oczekujemy Was na Węgrzech.

Rozmawiał:
MAREK DANECKI

HUTNICY W JUGOSŁAWII



Na plaży w Biogradzie.

Miły i bardzo atrakcyjny urlop mają pracownicy huty, którym udało się otrzymać skierowanie na wczasy w Biogradzie, nad Morzem Adriatyckim, w Jugosławii. Dzięki wymianie wczasowej, już po raz drugi tego roku, nasi wypoczywają w Jugosławii. Urlop na pewno długo pozostanie w pamięci, jest bowiem w pełni udany.

Oto kilka zdjęć Mieczysława Gładyska z pierwszego turnusu wczasowego w Biogradzie. Komentarz do nich jest najzupełniej zbędny: o takim urlopie marzy każdy... (GD)



Dwie Polki i dwie Jugosławkanki: przyjaciół zostały zawarta...

SPORT i turystyka

Mecz niespełnionych nadziei

Gdy „Hutnik” zremisował z Odrą Opole na jej własnym boisku, w Nowej Hucie wśród kibiców zapanował duży optymizm. Jeśli „Hutnik” zremisował w Opolu, to sądziliśmy że wygra na własnym boisku i tym samym zapewni sobie awans do ekstraklasy — tak długo oczekiwany przez nowohuckich kibiców.

Niestety stało się inaczej. Mimo iż na stadion na Suchych Stawach przybyło aż 15 tys. kibiców, piłkarze „Hutnika” nie popisali się przed własną publicznością. Grali chaotycznie, nerwowo, nieskoordynowanie. W pierwszej połowie obie drużyny zachowywały postawę defensywną, przeprowadzając nieliczne raczej ataki.

Dopiero w drugiej połowie spotkania w 50 minucie gry A. Kot głową umieścił piłkę

w bramce „Hutnika”. Okrzyk zawodu na trybunach „Hutnicy” ruszyli do ataku, chcąc nadrobić stratę, niestety — bez skutku. Należy tutaj pochwalić bramkarza Odry — Krupe, który znakomicie bronił swojej bramki. Na wysokości zadania stanęli również obrońcy Odry.

Po zdobyciu bramki przez opolan widać było, że dążą oni jedynie do utrzymania wyniku, a nie do jego powiększenia. Atakowali tylko od czasu do czasu. I gdy wydawało się, że wynik nie ulegnie już zmianie, na 4 minuty przed końcem spotkania Tyc wykorzystał błąd obrony i strzelił drugą bramkę dla Opoli...

Patrzac na to spotkanie, nie można było nie widzieć nielicznych podań zawodników Hutnika. Czasami byli oni zbyt słamazarzni, nie potrafili zwiększyć szybkości, gdy zachodzi-

ła potrzeba, nie dochodząc do piłki, bądź też tracąc ją.

W ten sposób „Hutnik” stracił wyjątkową szansę na dostanie się w szeregi I ligi, pozostając w II lidze, w grupie północnej. Trzeba teraz wyciągnąć wnioski z ostatniego sezonu piłkarskiego, w którym „Hutnik” należąc do czołowych drużyn II ligi, nie potrafił jednak sięgnąć po premiowane miejsce, mimo iż stać na to było drużynę. Miejmy nadzieję, że w przyszłym sezonie piłkarze „Hutnika” zrehabilitują się przed kibicami, którym w tym sezonie tak wielki sprawił zawód, i że ujrzymy wre-

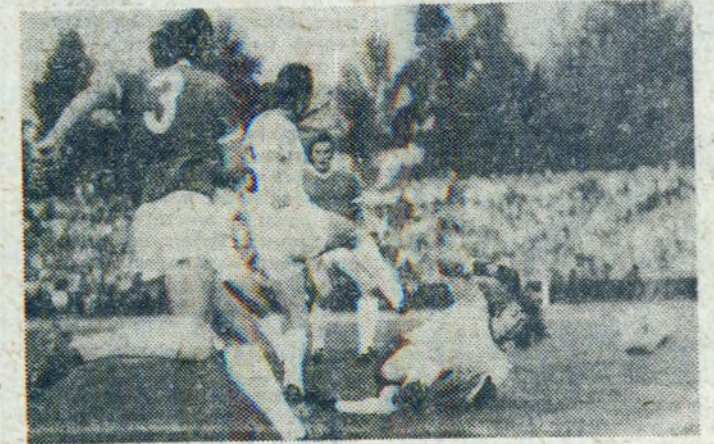
szcze nowohucki zespół na premiowanym miejscu w tabeli grupy północnej II ligi.

Nie powiodło się również GKS Katowice — drugiemu pretendentowi do ekstraklasy, który przegrał z Polonią Bytom 0:1. Jak z tego widać — drużyny ekstraklasy okazały się lepsze od drugoligowców.

HUTNIK: Drewniak, Stepkowski, Bielewicz, Krzyżanowski, Płaszewski, Sacher, Kruśzec (od 45 min. Kowalczyk), Szewczyk, Ząbek, Ankus, Koneczny.

Sędziował p. Kustoń.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



Szansa dla Hutnika, ale piłka miją bramkę...

Fot. J. CHOJECKI



§ 31 pkt. 3 kodeksu drogowego mówi: na chodnikach dopuszcza się zatrzymanie i postój, kołami jednego boku, pojazdów samochodowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym nie przekraczającym 2,5 t, pod warunkiem, że: 1) na danym odcinku jezdni nie obowiązuje zakaz zatrzymywania się lub zakaz postoju, 2) szerokość pozostawionego do ruchu pieszych chodnika wynosi co najmniej 1,5 m, 3) pojazd nie tamuje ruchu pieszych. Życie poszerzyło ten przepis. Odpowiedni znak winien wskazywać, że można parkować nie tylko tak jak to jest na zdjęciu, ale i wszystkimi kołami. Miejsce jest coraz mniej przy krawężniach chodników, zajazdów jeszcze mniej i czas pomyśleć o rozwiązaniach dyktowanych przez wzrastający ruch motoryzacyjny.

JOZEF ROŚKIEWICZ

Lato nowohuckich harcerzy

Nowohucki harcerze nie mogą narzekać na brak obozów w czasie obecnych wakacji. Jak donosi Józef Sajboth — w lipcu przebywali na obozie w Żarnówce k. Makowa Podhalanckiego harcerze i zuchy Szczepu im. Aleksandra Zawadzkiego ze Szkoły Podstawowej nr 37, gdzie nie tylko wypoczywali, ale również pomagali ludziom starszym i samotnym w pracach gospodarskich. W Białogórze w woj. gdańskim przebywało na trzech oddzielnych obozach ok. 280 harcerzy ze Szkoły Podstawowej nr 104, oraz członkowie Szczepu im. Braterskiego Dłoni ze Szkoły Podstawowej nr 100.

Na przełomie lipca i sierpnia do Białogóry wyjechało 487 zuchów harcerzy i instruktorów. Byli wśród nich członkowie Szczepu im. Zawiszy Czarnego, działający przy Szkole Podstawowej nr 80. Do Tropia nad jezioro Rożnowskie wyjechali harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 103. Także na turnus do ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego w Gołkowiecach wyjechało ponad 220 harcerzy. Członkowie Szczepu „Czerwonych chust” ze Szkoły Podstawowej nr 126 oraz Szczepu im. XX-lecia PRL działającego przy ZPB „Budostal” wyjechali do Przewięzi k. Augustowa. Tam harcerze przystąpili do realizacji hasła „Każdy kłosa na wagę złota”, pomagając miejscowym rolnikom przy koszeniu zboża, wiązaniu i ustawianiu snopków i grabieniu zagubionych kłosów. Ponadto uczestniczyli w patrolach leśnych p.p.o., kontrolując okoliczne lasy i sprawdzając, czy nie istnieje tam bezpośrednie zagrożenie pożarowe. Nowohucki harcerze podejmowali również gości zagranicznych i sami udali się na zagraniczne wojaże. Harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 101 zaprosili na obóz do Koszarzy k. Piwnicznej 25-osobową grupę jugosłowiańskich „Zwiadowców” z Liszticy. Zwiadzili oni również Nową Hute. Obecnie zaś do Liszticy pojechała grupa harcerzy ze Szkoły Podstawowej nr 80. Do Tropia nad



Dbając o estetykę terenów zielonych, OZR Huty im. Lenina, z braku mężczyzn do koszenia trawy, zastąpił ich kobietami, które — jak to widać na zdjęciu — z kosą w rękach, jest wcale do twardy. A Mickiewicz gdyby zobaczył tę scenę, odwołałby jak niepysny swoje „Kobiety, ty puchu marny”. Fot. O. HUTNICKI

Podziękowanie od Związku Bokserskiego

Na ręce przewodniczącego RZK tow. A. DALKOWSKIEGO nadeszło ostatnio pismo Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego podpisane przez prezesa KOZB Ryszarda Szwieca. Oto treść listu.

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego przesyła na ręce Towarzystwa Przewodniczącego podziękowania za okazaną pomoc w organizacji III-ciej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w boksie.

Okazana pomoc, głębokie zainteresowanie się tą imprezą po-

zwoliło nam wywiązać się z nałożonych zadań — co znalazło wysoką ocenę we władzach Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Polskiego Związku Bokserskiego i uczestników Spartakiady.

Równocześnie tą drogą składamy podziękowanie dla wszystkich Towarzystw, którzy okazali nam pomoc w organizacji Spartakiady, i w których znaleźliśmy oddanych sympatyków sportu.

Pozostajemy ze sportowym pozdrowieniem. (Jd)

W rezerwacie lipowym Obrozyska

Przytaczam kolejne informacje ze szkolenia aktywno turystycznego HIL, które przeprowadziła Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody podczas 1,5-dniowej akcji w Beski-

dzie Sądeckim. Na południowo-zachodnich stokach góry Mikowa koło Muszyny znajduje się unikalny na skalę europejską rezerwat lipowy Obrozyska. Ten 38 hektarowy las lipowy jest wyjątkiem na terenie Polski, a za granicę pierwsze duże skupienie lip występuje dopiero w środkowej Azji na Altaju. Podstawą do istnienia rezerwatu jest korzystny łagodny klimat tych okolic o temperaturze 2-3 st. C wyższej niż w sąsiednich powiatach, co stwierdzono badaniami klimatologicznymi. Zbiorowisko ciepłolubnych lip w rezerwacie Obrozyska stanowi pozostałość po istniejących tu kilka tysięcy lat temu borach lipowych. W ostatnim okresie w zakresie rezerwatu lipowego zaczynają wkraczać inne gatunki drzew (olchy, dęby i buki) jednak las lipowy jako taki nadal nie stracił swojego wyjątkowego charakteru.

Muszynka, Tylicz i prz. Tylicka to tereny bardzo ciekawe zarówno z uwagi na geologię, historię jak i kwestie przyrodnicze. Okolice góry Jawor, Lackowej i prz. Tylickiej pamiętają bohaterskie walki konfederatów barskich z wojskami carskimi toczone się tu w II połowie XVIII w. Upamiętnia te fakty obelisk ku czci Konfederatów oraz resztki okopów pod szczytem góry Jawor.

Mgr inż. ANDRZEJ MATUSZCZYK

MUZEUUM CZYNNE CODZIENNIE
OD 10⁰⁰ 14⁰⁰
w PONIEDZIAŁKI NIECZYNNE
KASA
W BUDYNKU ADM.

Muzeum Lotnictwa i Astronautyki w Nowej Hucie — jedno z najbogatszych i o najciekawszych zbiorach eksponatów z his-

torii polskich skrzydeł, winno być obiektem szczególnego zainteresowania oraz troski władz miejskich krakowskiego grodu.

Ostatni nabytek — jeden z naszych pierwszych śmigłowców — jest nowym akcentem dalszego rozwoju placówki, do której niestety nie każdy z nas może trafić. Sam fakt wyznaczenia pory odwiedzin muzeum wyłącznie w godzinach pracy administracji (jak widać na zamieszczonym zdjęciu), całkowicie uniemożliwia znacznej części wycieczek oglądanie najstarszych i najnowszych obiektów aeronautyki.

Stwierdzenie sekretarki, iż sprawę tę reguluje zarządzenie ogórne, nie tłumaczy źle pojętej propagandy historii naszego lotnictwa.

Czas najwyższy, aby przytoczone nieprawidłowości niegły szybkiej zmianie, ku zadowoleniu rzeszy entuzjastów podniebnych lotów.

Tekst i fot.: E. SYNOWIEC

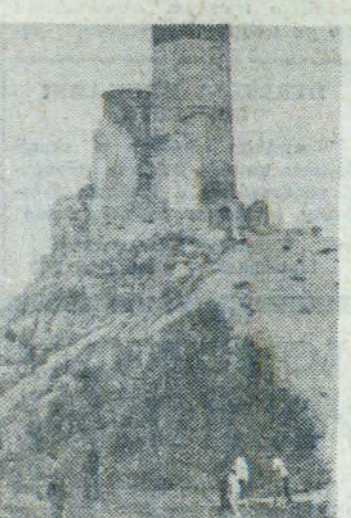
WYCIECZKA DO „RAJU“

Wbrew pozorom w tytule nie należy doszukiwać się przenośni. Kulminacyjnym punktem krajoznawczej wycieczki szkoleniowej dla organizatorów turystyki z wydziałowych kół PTTK HiL, zorganizowanej 29 lipca, była bowiem Grota „Raj“

Pierwszy odcinek trasy przebyliśmy historyczną drogą królewską, wiodącą z Krakowa do Sandomierza. Leżą przy niej najstarsze prehistoryczne ośrodki hutnictwa i górnictwa (Pleszów i Igolomia). Dalej Koszyce i Opatowiec, podarowany niegdyś opatom z Tyńca przez Judytę, żonę Władysława Hermana. Smiało propaguje swe wykopaliska Wiślica, dowodzące przeszło tysiącletniej tradycji Państwa Polskiego.

Na trasie wycieczki znalazło się również Busko — rozbudowujące się obecnie głównie zdrojowisko ziemi kieleckiej, słynące z solanek i borowin, leczących schorzenia reumatyczne, skórne oraz cały szereg innych. Początki Buska sięgają XVIII w., który pozostawił tutaj swe ślady w klasycystycznym budownictwie (Lazienki projektu Merilliego). W pięknie utrzymanym parku zdrojowym zawarłiśmy przyjaźń z wiewiórkami, które karmione przez kuracjuszy nie tylko na zawołanie przybiegają do ręki ale też bezceremonialnie wdrapują się po spodniach, by usiąść na ramieniu.

Z Buska zabrnęliśmy do Skorocic, drogą pamiętającą chyba czasy „króla Cwiczka” aby zwiedzić tamtejsze jaskinie, wyłożone przez erozję w krystalizowanych skalach gipsowych. Następnie trafiliśmy do Pińczo-



w lipcu 1944 roku, urządził właśnie pokazy akrobacji lotniczych, przerywanych niefortunnie przez ulewę, która w ciągu kwadransa zamieniła ulice Pińczowa w wartkie potoki.

W godzinach popołudniowych rozłapały się groźne chmury i zaświeciło słońce, gdy „Raj” otworzył przed nami swe wrota. Na niewielkiej przestrzeni trzech sal jaskiniowych nagromadziło się wspaniałe bogactwo wytworów naciekowych. Podświetlona reflektorami grota zmienia się w baśniową krainę z „tysiąca i jednej nocy”. Wapień nasiąknięty żelazistymi minerałami mieni się rdzawo-brunatnymi smugami, kontrastując imponująco z bielą soli stalaktytowych. W grocie odkryto ślady człowieka neandertalskiego, w postaci narzędzi krzemiennych i kościących, a także kości, czaszki mamuta i poroża reniferów. Ekspozycja tych znalezisk ma być wkrótce udostępniona zwiedzającym. I pomyśleć, że gdyby nie

wa, który święcąc rocznicę sławnej „Republiki Pińczowskiej”, proklamował przez partyzantów zwykły przypadek, który sprowadził do groty krakowskich uczniów z technikum geologicznego, to unikalne skarby natury pozostałyby ukryte przed okiem ludzi.

Z podziemnego „Raju” wdrapujemy się na szczyt wzgórza chęcińskiego, na którym wznoszą się ruiny potężnego zamczyska, skąd Lokietek przygotowywał się do wyprawy pod Płowce. Królowa Bona strzegła tu również swych skarbów by chytrze wywieźć do Włoch 24 wozy ładowane srebrną i złotą monetą oraz kruszcami i klejnotami...

Wróciliśmy bogatsi we wrażenia, wypoczęci...

Tekst i zdjęcie: B. DZIEKAN

Tu PTTK HiL

II Górski Marsz w Nieznane

Ciekawą imprezę przygotowała dla turystów huty Komisja Górską Oddziału PTTK HiL. Jest nią II Górski Marsz w Nieznane, który odbędzie się w dniach 25/26 sierpnia. Celem imprezy jest podniesienie kwalifikacji kadry przewodniczącej GOT oraz entuzjastów turystyki górskiej, w zakresie orientacji w terenie nieznakowanym, a także umiejętności posługiwania się mapą i kompasem.

Wyjazd 25 sierpnia sprzed „Orbisu” w Nowej Hucie. Po przyjeździe na miejsce uczestnicy przejdą do miejsca zakwaterowania (ok. 30 min.). Noclegi w stodołę lub we własnych namiotach. Należy zabrać śpiwory ewentualnie koce.

W czasie imprezy będzie zorganizowane wspólne ognisko wraz z gawędą o tematyce turystycznej. Dobrze będzie więc pomyśleć o jakimś „programie”.

Start do „marszu” nastąpi 26 bm. o godz. 8. Każda drużyna powinna mieć przy sobie przybory do pisania, linijkę, kątomierz, kompas.

Zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK HiL. Przyjmowane są tylko drużyny 2-3-osobowe. Wpisowe wraz z ubezpieczeniem wynosi: 20 zł dla przewodników TK, 25 zł dla członków PTTK i młodzieży szkolnej, 30 zł dla pozostałych turystów. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia tylko do dnia 21 bm.

Marsz odbywa się w „nieznane”, może zdradzić tylko tyle, że organizatorzy imprezy wybrali piękny rejon górski, mianowicie Beskid Wyspowy.

RUSZAJĄ ZNOW RAJDY WYDZIAŁOWE

Po dłuższej przerwie (zapewne wakacyjnej) ruszają znow rajdy wydziałowe

W Gorce wybierają się energetycy huty (meta ich złotu będzie się znajdować w Koninkach). Do Zawoju jadą turyści z Pionu Gł. Automatyka HiL.

Obie imprezy są bardzo starannie przygotowane, a że ostatnio nad wyraz dopisuje pogoda, powinny być udane. Życzymy ich uczestnikom dużo miłych wrażeń i turystycznych przeżyć!

WPISY NA RAID PRZYJAŹNI — TRWAJĄ

W dalszym ciągu przyjmowane są zgłoszenia turystów HiL do udziału w Raidzie Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Wybranych zostało kilka atrakcyjnych tras górskich i nizinnych, o których pisałem w poprzednim numerze.

Zapisy w Biurze Oddziału PTTK HiL, budynek „S” centrum administracyjnego HiL, tel. 48-25. Itość miejsc ograniczona!

JERZY DANEK

Uroki ZMS-owskiego lata

Sława Śląska-miasteczko w województwie zielonogórskim, położone wśród lasów, nad południowo-zachodnim brzegiem jeziora Sławskiego.

GŁOS MŁODYCH

ale podlega organizacyjnie komendzie naszego obozu. Od samego początku współpracuje się nam z nimi bardzo dobrze.

na uprawianie sportów wodnych. Do ich dyspozycji znajduje się 71 jednostek pływających, niestety brak żeglówek.

Nad Jeziorem Sławskim

obozowisko zetemesowcy z Huty im. Lenina.

I oto sam obóz: pośród drzew widnieją domki campingowe i pawilony użytkowe.

1 sierpnia przybyła tu 150-osobowa grupa ZMS-owców z Huty im. Lenina, co nastąpiło w ramach współpracy pomiędzy organizacjami ZMS-owskimi HiL oraz ZW ZMS w Łodzi.

„Oprócz zetemesowców z Huty — mówi EMIL PILCH — komendant obozu — są tu również aktywiści ZD ZMS w Nowej Hucie, oraz grupa sportowców: siatkarzy-juniorów z KS „Hutnik”.



Na szczególne uznanie zasłużyły wówczas dziewczęta z Piotrkowa Trybunalskiego: KASIA PODLECKA, TERESA MARECKA I TERESA SEMIOWICZ.

się na temat: „Sport, turystyka i wypoczynek, jako jedna z form wychowania młodzieży. Prowadził je Ryszard Waszył — znany działacz młodzieżowy, komendant hufca OHP przy ZRH.

W związku z notatką prasową pt. „Nie przygotowani do upałów” zamieszczoną w Głosie Nowej Huty z dnia 7-13.VII.73 r.

Komendant obozu Emil Pilch, jak również jego zastępcy Alfred Ładoń — d/s organizacyj-

nych, Józef Szuba — d/s programowych, Kazimierz Tecl — d/s propagandy oraz Zofia Kościół — d/s k.o., dokładają wielu starań, aby wszystko było jak najlepiej.

Na samym początku zdarzyła mu się zabawna przygoda: wkładając rankiem nogę do buta, natrafił na ząb, która znalazła tam sobie legowisko.

W okolicznych lasach zwierzyzny jest pełno. Spacerując nocą, odkryliśmy kilka przyczajonych lisów.

Oglądaliśmy miłą uroczystość. Na apelu wieczornym Joli i Marianowi Batuszyńskim, obchodzącym pierwszą rocznicę ślubu, złożono życzenia i wręczono kwiaty.

Byliśmy też na Balu Gałganiarzy. Młodzież bawiła się świetnie, a co najważniejsze — bardzo kulturalnie.

Ryszard DZIESZYŃSKI

Otrzymałmy odpowiedź Krakowskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego, Oddział Nowa Huta, na naszą notatkę pt. „Nie przygotowani do upałów”.

W związku z notatką prasową pt. „Nie przygotowani do upałów” zamieszczoną w Głosie Nowej Huty z dnia 7-13.VII.73 r. odnośnie złego zaopatrzenia w napoje naszego sklepu-pijalni wód mineralnych.



W pierwszym rzędzie — jakoby dla sprawdzenia zdyscyplinowania i refleksu społeczeństwa dzielnicy — sygnalizatory zamontowano na skrzyżowaniu koło Prezydium DRN.

Jak widać na zdjęciu — dalsze zabezpieczenia prowadzone są aktualnie na skrzyżowaniu przy Al. Lenina.

Prace wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie, a nad prawidłową realizacją i funkcjonalnością zamontowanych urządzeń w naszej dzielnicy czuwa kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. DRN inż. Józef Krzywda.

Tekst i zdjęcie (ES)

Śladem naszej krytyki

Będzie więcej napoi chłodzących

Obecne pomieszczenie umożliwi nam zwiększenie zapasów napoi oraz wyposażenie sklepu w odpowiednie urządzenia chłodnicze do ich schładzania.

Mała ilość stolików i krzesłek zarówno w sklepie jak i przed sklepem oraz niewłaściwa ich jakość spowodowana jest słabą realizacją naszych zamówień przez producenta.

Ponadto nadmieniamy, że wszystkie nasze sklepy zobowiązane są do przyjmowania butelek po napojach, (których sprzedaż prowadzą) z wyjątkiem butelek o truonym oznakowaniu tj. po wodzie „Krytyka” be-

dących własnością Huty im. Lenina.

Od Redakcji. Dziękujemy za szybkie ustosunkowanie się do sprawy i za rzetelne podejście do krytyki prasowej! Jesteśmy przekonani, że po otrzymaniu nowych pomieszczeń, zapasy napoi chłodzących rzeczywiście będą znaczne i, że woda mineralna serwowana klientom będzie chłodna.

(gd)

Co czytać?

Stanisław Wasylewski — „Szkice i wspomnienia znad Warty” — Zbiór opracowań poświęconych Wielkopolsce, napisanych w latach 1951-53.

ZGUBY

Janowi Stefanikowi zam. Nowa Huta oś. Urocz. 1/57 skradziono dowód osobisty ZL 1645407 oraz przepustkę Huty im. Lenina nr 00667.

działu, kierownika Oddziału i zast. kierownika ds. utrzymania ruchu Wydz. Wlewnic.

Odznaczenia? Srebrny Medal Zasłużonym na Polu Chwały, dwukrotnie — Srebrny Krzyż Zasługi, szereg medali pamiątkowych i odznak. Ponadto za pracę zawodową i społeczną w hucie: Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka Budowniczego HiL, Złota Odznaka za Pracę Społeczną dia m. Krakowa.

Tow. Lucjan Pawłowicz jest aktywnym racjonalizatorem. Posiada Srebrną Odznakę Racjonalizatora Produkcji. Uzyskał współautorstwo dwóch patentów i jednego wzoru użytkowego. Jest członkiem Komisji Rewizyjnej KF PZPR HiL, wiceprzewodniczącym ZF TPPER HiL, członkiem Komitetu Osiedlowego.

Najcięższe i najbardziej pamiętne przeżycia wojenne? Walka z bandami, mówi tow. Pawłowicz. To były krwawe i bezwzględne zmagania. Krew lała się obficie. Opowiem jeden epizod. W 1947 roku, w Lasach Parczewskich, pow. Włodawa, koło wsi Makoszka, został zaatakowany przez bandę „Żelaznego” samochód wiozący funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i MO. Funkcjonariusze polegli w walce, a ich ciała w samochodzie polatała banda benzyna i poąpiła...

(gd)

Aurelia radzi

Plamy z kawy z wełnianych kolorowych materiałów z absolutnie dobrym skutkiem zmywa się tylko natychmiast. Robi się to przy pomocy ciepłej (nie gorącej) wody z dodatkiem niewielkiej ilości piorącego środka alkalicznego.

Przynoszący dobry efekt sposób oddziaływania wodą utlenioną, w wypadku wełnianej kolorowej tkaniny odpada, ponieważ może spowodować odbarwienie tkaniny. Jeżeli plama jest szczególnie trudna do wywabienia, trzeba skorzystać z usług chemicznej pralni...

Pani Stanisława M. z osiedla Sportowego pyta w jaki sposób oczyszcza się plamy z marmuru, posiada bowiem starą komodę z blatem i kilka drobiazgów z tego typu surowca, które chciałaby nieco odświeżyć.

Plamy z tłuszczów zmywa się kilkakrotnie gorącym mlekiem lub wodą z chlorkiem, albo nakłada się na plamę tzw. plaster z magnezy i benzyny. Po zdjęciu plastra zmywa się przedmiot wodą z mydłem, spłukuje i polezuje białą pastą.

Na trudniejsze do usunięcia plamy nakłada się plaster z gliny rozrobionej octem lub amoniakiem. Plaster ten (który powinien być stale wilgotny) powinno się pozostawić przez kilka godzin. Po jego usunięciu wykonuje się powierzchnię tak jak w poprzednim wypadku.

Plamy z atramentu zmywa się rozcieńczonymi kwasami (cytrynowym, winnym, względnie roztworem soli szczawikowej) — po likierze wodą utlenioną lub wodą z chlorkiem.



Skromna i właśnie dlatego bardzo elegancka sukienka. Góra bez żadnych ozdób jest ściśle dopasowana. Prosty dekolter ma z przodu trzy fałdy. Talię podkreśla pasek w kolorze harmonizujący z wzorem tkaniny. Fasona nadeje się na wszelkie letnie okazje.

Co na to Wydział Oświaty?

Od lat troską Szkoły Podstawowej nr 105 było doprowadzenie boiska szkolnego do pełnego wykorzystania. Niezbrojony teren na zapleczu szkoły przez kilka dni po opadach atmosferycznych nie pozwalał na prowadzenie zajęć WF na wolnym powietrzu, bowiem na płycie boiska utrzymywało się rozlewisko wody.

Dobrze się więc stało, że zaraz po zakończeniu roku szkolnego wprowadzono pracowników na wspomniany obiekt w celu przeprowadzenia drenowania. Od trzeciej dekady czerwea kilku pracowników (trzech) w zółwym tempie wykonywało zleczone zadanie. Trudno było wynioskować, czy owi robotnicy są na urlopie, czy zajmują się pracą, za którą otrzymują wynagrodzenie.

Z ubolewaniem dodać należy, że w szkole nr 105 jak co roku goszcza dzieci z Kombinatu PGR Rusocin woj. gdańskie, którym zamknęło się możliwość czynnego wypoczynku i zabaw sportowo-rekreacyjnych.

Czyżby obraz zdewastowanego boiska, o którym piszę, był wytłumaczeniem dla personelu pedagogiczno-wychowawczego kolonii, który codziennie w godzinach od 14 do 16 pozostawia dzieci w łózkach, w nasłonecznionych salach szkolnych w ramach tzw. „ciszy”?

Piszę „tak zwanej”, bowiem mieszkańcy osiedla mają możliwość wysłuchiwania pisków, krzyków i innych odgłosów towarzyszących tradycyjnej „walce na poduszki i jaśki”.

Znużone biernym wypoczynkiem dzieci wychylają się niebezpiecznie z okien II i I piętra, a o wypadek nie jest trudno.

Sądzę, że praca z dziećmi i opieka nad nimi na koloniach trwać powinna przez okragle 24 godzin na dobę, a o tym odpowiedzialni za dzieci z Rusocina zapomnieli.

E. SYNOWIEC korespondent

30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREZA POLSKIEGO



Inż. LUCJAN PAWŁOWICZ pracuje w Zakładach Stalowniczych HiL, pełni funkcję zast. kierownika Wydz. Wlewnic. Do odrodzonego Wojska Polskiego zgłosił się na wezwanie Manifestu Lipcowego PKWN. W dniu 26 sierpnia 1944 roku został przydzielony do Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, którego zadaniem było przygotowanie kadry wojskowej do zrzutów na tyły wroga, z przeznaczeniem do działań dywersyjnych.

Do zrzutów na tyły wroga już nie doszło ponieważ w styczniu 1945 roku ofensywa radziecka przełamała opór hitlerowców na Wiśle i front przesunął się na Ziemię Zachodnie Polski. Lucjan Pawłowicz ukończył szkołę podoficerską, odkomenderowany został do 4 Dywizji im. Jana Kilińskiego. Brał udział w walkach o Wał Pomorski. Do Berlina jednak nie doszedł, bowiem w kwietniu 1945 został skierowany do szkoły oficerskiej. Ukończył tę uczelnię, dostał się następnie do jednostki KBW w Lublinie. Jako officer LWP brał czynny udział w walkach o utrwalenie władzy ludowej, w walkach z reakcyjnym podziemiem.

W roku 1953 został przeniesiony do rezerwy, rozpoczął pracę w Hucie im. Lenina. Następnie ukończył bytomskie Technikum dla wysuniętych Robotników, a w roku 1964 — Politechnikę Krakowską. Jego inżynierska praca dyplomowa otrzymała nagrodę rektora tej uczelni. W hucie zajmował kolejno stanowiska: mistrza remontów hutniczych, mistrza warsztatu utrzymania ruchu, mechanika ww-

Już wkrótce wybory do samorządu mieszkańców

Dokonując na ostatniej sesji DRN, oceny działalności samorządu mieszkańców, za czas od 1 stycznia 1972 r. do 30 czerwca 1973 r., stwierdzono, że praca komitetów osiedlowych i blokowych w okresie sprawozdawczym, była istotnym uzupełnieniem działalności rady narodowej. Przyczyniła się ona m. in. do dalszego zacieśnienia więzi poszczególnych organów DRN, z mieszkańcami.

Rozwijające różnorodne formy pracy, samorządy mieszkańców podejmowały problematykę gospodarki komunalnej, rozwoju usług, spraw kulturalno-oświatowych, sportowych, wychowania, ochrony mienia i porządku publicznego. Na swoim koncie mają pewne osiągnięcia na polu podnoszenia świadomości społecznej, w zakresie prawidłowego kształtowania się stosunków i zasad współżycia społecznego. Ma to bardzo istotne znaczenie, bowiem przyczyniło się do dalszej integracji nowohuckiej społeczności.

Szczególne osiągnięcia, samo-

zały mieszkańców mają w realizowanych na swoim terenie czynach społecznych, których roczna wartość w skali dzielnicy, sięga milionowych kwot. Na tym polu, w bieżącym roku, przodują samorządy w osiedlach Sportowym, Zielonym, Szkolnym, a także — Na Stoku, Na Wzgórzach, Na Skarpie.

Wnikliwa ocena samorządu mieszkańców, podkreślając ich osiągnięcia, wykazała też kilka występujących jeszcze tu i ówdzie, braków. Do nich zaliczyć trzeba przede wszystkim, niedostateczny — w stosunku do potrzeb — udział samorządu mieszkańców w utrzymaniu na swoim terenie porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz nieumiejętność pozyskiwania do pracy w komitetach osiedlowych i blokowych, coraz to nowych ludzi. Minusem jest również rezultat pracy w zakresie wciągania ogółu mieszkańców w istotne dla ich osiedla, sprawy.

NOWY REGULAMIN

W oparciu o uchwałę VI Zjazdu PZPR, w których sprecyzo-

wana została rola samorządu mieszkańców jako ważna forma demokracji socjalistycznej, niecałe dwa lata temu, dokonano w naszej dzielnicy pierwszej reorganizacji — dzieląc samorząd na komitety osiedlowe i blokowe. Po blisko dwuletnim doświadczeniu, ostatnia sesja DRN, w porozumieniu z Dzielnicowym Komitetem Frontu Jedności Narodowej, postanowiła dokonać dalszej reorganizacji. W myśl tych postanowień, dzielnica Nowa Huta, podzielona została na obszary komitetów osiedlowych i osiedlowych, w miejsce blokowych. Nowością są właśnie komitety osiedlowe.

Jednocześnie w ramach tej kolejnej reorganizacji, wprowadzono nowy regulamin, w oparciu którego samorząd mieszkańców, wykonywać będzie w przyszłości znacznie powiększone zadania, oraz korzystać z większych niż dotychczas, uprawnień opiniodawczo-kontrolnych.

Z braku miejsca, niesposób wyszczególnić tu ani jednej dziesiątej punktów nowego regulaminu. Zatem interesujących się tą sprawą, odsyłam do Biuletynu Informacyjnego nowohuckiej rady narodowej, z czerwca br.

PODZIAŁ DZIELNICY

Jak już wyżej wspomniano, w Nowej Hucie dokonano nowego podziału dzielnicy na rejony komitetów osiedlowych i obszarów komitetów osiedlowych. W skład komitetu osiedlowego, wchodzi obecnie po kilka osiedli, natomiast obwo-

dowych — poszczególne bloki. I tak: os. Centrum-D, Handlowe, Kolorowe i Spółdzielcze, należy być do komitetu osiedlowego nr I (komitetów osiedlowych będzie 5). Os. Uroczę, Zgody, Centrum-C — nr II (kom. osiedlowych 6). Os. Centrum-B, Szklane Domy, Słoneczne — nr III (kom. osiedlowych 5). Os. Centrum-A, Ogrodowe, Hutnicze — nr IV (kom. osiedlowych 5). Os. Na Skarpie, Młodości, Wandę, Willowe, Stalowe — nr V (kom. Osiedlowych 7). Os. Sportowe, Zielone, Szkolne — nr VI (kom. osiedlowych 6). Os. Teatralne, Góralski, Krakowiaków — nr VII (kom. osiedlowych 5). Os. Na Wzgórzach, Na Stoku — nr VIII (kom. osiedlowych 6). Os. Kazimierzowski, Dąbrowszczaków, Jagiellońskie — nr IX (kom. osiedlowych 7). Os. XX-lecia PRL, Kościuszkowskie, Niepodległości — nr X (kom. osiedlowych 4). Os. Kalinowe, J. Strusia — nr XI (kom. osiedlowych 6). Os. Na Lotnisku, Wysokie, Złota Jesień — nr XII (kom. osiedlowych 3). Os. Tysiąclecia, Złotego Wieku — nr XIII (kom. osiedlowych 5).

15 wiejskich osiedli Nowej Huty, mieć będą tylko komitety osiedlowe, z uprawnieniami osiedlowych. Natomiast w 6-ciu osiedlach wiejskich, przylączonych do Nowej Huty w styczniu br. (Kościelniki, Łuczanowice, Przyłasek Rusiecki, Przyłasek Wyciąski, Wolica, Wyciąże) — postanowiono nie powoływać komitetów samorządu mieszkańców, lecz utrzymać dotychczasowe sołectwa, reprezentowane przez sołtysów i podsoltysów.

Na koniec, wiadomość najważniejsza. Nowe wybory do komitetów osiedlowych i osiedlowych, odbywać się będą na naszym terenie, od 1 września do 1 października br.

OKTAWIAN HUTNICKI

21 samochodów osobowych z PKO przypadło Nowej Hucie

Dużo szczęścia mieli w kolejnym losowaniu, które odbyło się 28 i 30 lipca br. w Krakowie, właściciele samochodowych książeczek oszczędnościowych PKO z terenu naszej dzielnicy. Spośród 161 samochodów losowanych (łącznie na książeczkach z wkładem po 6.000 zł jak i 9.000 zł) przypadło im aż 21 wozów. W tej liczbie: dwa Polskie Fiaty 125p 1300 ccm, dwie Skody S-100 Standard, siedemnaście Syren 105.

Oto numery szczęśliwych książeczek PKO wystawionych przez II Oddział PKO Nowa Huta: 714853 US — Skoda S-100 Standard, 1491744 US — Syrena 105, 4717061 US — Syrena 105, 373832 US — Syrena 105, 482230 US — Syrena 105, 880106 US — Syrena 105, 1039859 US — Syrena 105, 1809860 US — Syrena 105, 2188437 US — Fiat 125p 1300 ccm, 2496366 US — Syrena 105, 2839451 US — Fiat 125p 1300 ccm, 2839651 US — Syrena 105, 3196862 US — Syrena 105, 3199509 US — Syrena 105, 3681504 US — Syrena 105, 3696183 US — Syrena 105, 4303186 US — Syrena 105, 4493104 US — Skoda S-

100 Standard, 4620317 US — Syrena 105, 4715600 US — Syrena 105, 4717130 US — Syrena 105.

Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą najdalej w ciągu 30 dni od daty losowania o miejscu i terminie odbioru samochodów. Zawiadomienia przesyłane będą listami poleconymi pod adresem zgłoszonym w PKO.

Wylosowanie premii nie pozabawia prawa udziału w następnych kwartalnych losowaniach, pod warunkiem postawienia wkładu na książeczkę.

Następne losowanie książeczek premiowych z losowaniem premii w postaci samochodów osobowych odbędzie się w dniach 29 i 30 października 1973 r.

Książeczki takie wystawiane są przez wszystkie Oddziały i Ekspozytury PKO. Ponadto wystawienie książeczki samochodowej można zamówić w każdej agencji PKO oraz w placówce pocztowej.

Placówki powyższe udzielają jednocześnie wyczerpujących informacji dotyczących tego rodzaju wkładów. (jd)



W Państwowym Teatrze Ludowym grana jest sztuka Tadeusza Nowaka „A jak królem, a jak katem będziesz”. Spektakl ten reżyserowała Matylda Krygier, scenografię opracował Władysław Wigura. Premiera sztuki odbyła się w maju br. Na zdjęciu z przedstawienia od strony lewej: E. Wnuk, R. Marzec, L. Biłajd, M. Franaszek. (jd)

Notatnik kulturalny

Fakt, że aż w trzech Galeriach jednocześnie, ekspozowane są prace malarskie, co do których chyba tylko malkontenci mogą zgłaszać zastrzeżenia, jest rezultatem bardzo szczęśliwego zbiegu okoliczności. Tym szczęśliwszego, bo zaistniał w sezonie „ogórkowym”.

— Pomimo iż większość obrazów w moim dorobku — mówi artysta — narodziła się w wyniku głębokich zainteresowań malarstwem problemowym, na obecnej wystawie, eksponuję wyłącznie te, które są bardziej komunikatywne. Nie dla przypodobania się, lecz uznanowania estetycznych przyzwyczajzeń publiczności Galerii „Pod Chmurką”.

Sądzę, że komunikatywność obrazów R. Ledwosa, ich przepiękna kolorystyka i przebogata forma zabudowy malarskiej przestrzeni, przyczyniła się do rozbudzenia w nowohucianach, jeszcze większego zainteresowania działalnością tej unikalnej Galerii.

Autorem 40 temper i akwarel, wystawionych w Salonie TPSP przy al. Róż, jest słowacki malarz i poeta — Jozef Sturdik.

Fakt, że jest on nie tylko malarzem, lecz i poetą, znajduje swe szczególne odzwierciedlenie w wyeksponowanych pracach.

Charakteryzując najkrócej wystawione w Salonie prace J. Sturdika, można powiedzieć tak: temat jeden — wariantów sto! Przyczym nie należy wcale rozumieć tego, jako powtarzanie się, bowiem każda wystawiona tu praca słowackiego artysty, stanowi odrębną całość — aczkolwiek tematycznie i pod względem techniki, tworzą konsekwentną jedność. Upodobanie pejzażu, w którym lecące ptaki, bardzo często występują na pierwszym planie, to cecha charakterystyczna malarsko-poetyckiej i poetycko-malarskiej twórczości tego słowackiego artysty.

W ZDK-owskiej Galerii „Rytm”, w dalszym ciągu czynna jest wystawa Piotra Dietricha, o której pisaliśmy już obszerniej przed dwoma tygodniami. (OKT.)



Ryszard Ledwos w czasie wernisżu w Galerii „Pod Chmurką”.

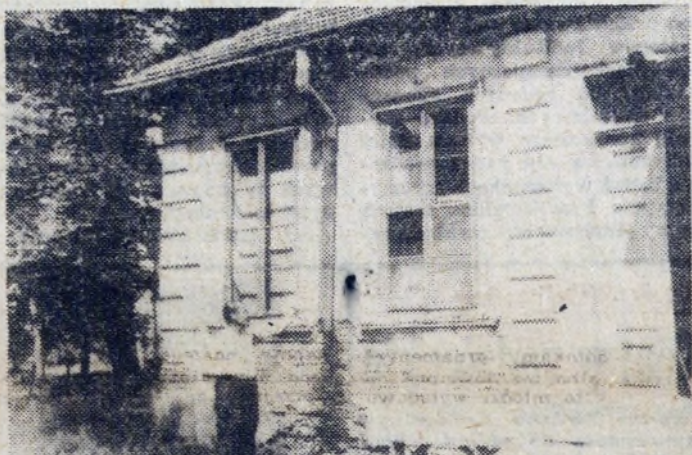
W Galerii „Pod Chmurką” (os. Centrum-D), od ub. niedzieli wystawia swe obrazy, Ryszard Ledwos. Jest ich 14 i stanowią „mini przekrój”, wieloletniego dorobku tego utalentowanego malarza z Nowej Huty.

POGODA

PO KILKU dniach upalnych (we wtorek zanotowano w Krakowie 30,7 st.) przyszło ochłodzenie. Przyniósł je rozbudowujący się od zachodu wyż baryczny. On też będzie kształtował pogodę w najbliższych dniach. Zachmurzenie będzie początkowo niewielkie, temperatura wzrośnie do 25 st. Noce stosunkowo chłodne, temperatura od 6 do 10 st. Z wolna zachmurzenie będzie wzrastać i wystąpią przelotne opady deszczu.

PROMYK

SOS dla mieszkańców dworku w Branicach



— Pomimo otwarcia okien — mówi p. Czesław Rybak, wskazując na okaleczone okna — wiele szyb w czasie wybuchów, wyleciało z ram. Zaś niektóre okna zwichrowały się i nie można ich teraz pozamykać.

O niszczącym z roku na rok coraz bardziej, siedemnastowiecznym dworku w Branicach, pisano już wiele razy. Powracając dzisiaj do tego tematu, pragniemy przyjąć z pomocą już nie tylko zabytkowej budowli, lecz przede wszystkim zakwaterowanym tu mieszkańcom. Mieszkają w dworku cztery rodziny. Warunki zawsze miały opłakane — dzisiaj są one wręcz okropne. Pogorszenie nastąpiło z chwilą wyburzenia trzech budynków, wzniesionych na dziko po wojnie. Wyburzenia dokonano za pomocą materiałów wybuchowych. Cóż to — wybuchy w najbliższym sąsiedztwie rozsypującego się zabytku!!!

Popękane w mieszkaniu ściany, wybite szyby, załamany dach, rysujący się strop, nad którym znajduje się podobno pięciotonowy zbiornik żelazny — oto „golem okiem” widoczne skutki zastosowania „ekonomicznego” sposobu wyburzenia.

Nie twierdzę, że był to czyn karygodny, niemniej lekkomyślność jest tu oczywista. Poza tym, kto teraz ma obowiązek naprawienia powstałych szkód, zagrażających życiu ludzi. Kto zapewni im sen pod trzeszczącym stropem? Są to pytania, na które oczekujemy rychłej odpowiedzi. (okt.)

Fot. O. HUTNICKI

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT (Duża Sala) godz. 15.45, 18 i 20.15 „Absolwent”, prod. USA, doz. od lat 16, następny program: „Mały, wielki człowiek” prod. USA, doz. od lat 16, godz. 15.30, 18, 20.30.

SWIT (Mała Sala) od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pan Hulot wśród samochodów” prod. francuskiej, doz. od lat 11, od 13 do 16 bm. 15, 17 i 19 „Trzeba zabić tę miłość” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Dwoje na drodze” prod. USA, doz. od lat 16.

SWIATOWID (Duża Sala) od 9 do 12 bm. godz. 16, 18 i 20 „Smic, Smac, Smoc” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 13 do 15 bm. godz. 16, 18 i 20 „Śmiałość” prod. radzieckiej, doz. od lat 14, od 16 do 19 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Śledztwo skończone prośbę zapomniać” prod. włoskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID (Mała Sala) od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Beatrice Cenci” prod. włoskiej, doz. od lat 18, od 13 do 15 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Na kra-

wędzi” prod. polskiej, doz. od lat 14, od 16 do 19 bm. godz. 15, 17 i 19 „Kot w butach” prod. japońskiej, doz. od lat 7.

TELEWIZJA
OD 11 DO 17 BM

SOBOTA
10.00 Francja naprzód — film prod. franc. 16.00 Program dnia. 16.05 Program i proponuje. 16.30 DTV. 16.40 Teraz i w każdej pogodzie — film TVP. 17.30 Spotkanie z przyrodą. 18.00 Przed Uniwiersjadą w Moskwie. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Francja naprzód — film. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.15 Utwory dla moich przyjaciół — Józef Prutkowski. 22.55 DTV. 23.10 Rendez vous nad Renem — program rozrywkowy TV NRF.

NIEDZIELA

9.00 W starym kinie — Złoty wiek komedii. 10.25 Nie zna granic i kordonów pieśni zew — program artystyczny festiwalowych delegacji krajów socjalistycznych. 11.25 Antena — magazyn informacyjny. 11.40 Z cyklu: Pokochać

wiatr. 12.10 DTV. 12.25 Przemiany — magazyn. 12.35 Niedzielnny koncert promenade’w Katowice. 13.55 W kręgu mistrzów sztuki. 14.25 Losowanie Totolotka. 14.40 Gra orkiestra TV Katowice. 15.05 Interstudio — magazyn. 15.35 Trudna sztuka opowiadania dowcipów — teatralnie. 16.30 Dama z Genul — film fab. prod. NRD. 19.45 W świecie dźwięków — reportaż muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Czerwone wino — cz. I filmu prod. czechosłowackiej. 21.25 PKF. 21.35 Uśmiech szeryfa — komedia muzyczna. 22.30 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

16.30 DTV. 16.40 Wiejskie pejzaże — rep. filmowy. 17.05 W ludowym wieńcu — film rozrywkowy. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Letni Przegląd Teatru TV: „Cena”. 22.25 DTV. 22.40 Spotkanie z Felicją Jagodzińską.

WTOREK

10.00 Czerwone wino — film. 16.30 DTV. 16.40 Od Vivaldiego do Bartoka. 17.10 Nie zmarujemy sukcesu Poloneza — pr. publ. 18.00 Teleferie. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 KIF: „Śmierć Ipu” — film rum. 22.05 Kontakty. 22.35 DTV i wiad. sportowe.

ŚRODA

9.50 „Śmierć Ipu” — film. rum. 16.40 PKF. 17.10 Losowanie Małego Totka. 18.25 Kronika. 18.45 Za kierownicą. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Film z serii Bonanza. 21.05 Public. międzynarod. 21.35 Z cyklu: Wielcy ludzie, a muzyka. 22.20 DTV i wiad. sportowe.

CZWARTEK

10.00 Film z serii Bonanza. 16.30 DTV. 16.40 Działon — wojskowy film dokum. 17.10 Śpiewa wiosna — program rozrywk. 18.00 Telewizja Młodych — Letnie spotkanie. 18.40 Z cyklu: Spotkanie z pisarzem. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Futrzany gang — film ang. 21.55 Teatr rozrywk. Trzy kwadransy perswazji. 22.50 DTV i wiadomości sportowe oraz Kronika Uniwiersjady w Moskwie.

PIĄTEK

10.00 Futrzany gang — film ang. 16.30 DTV. 16.40 Nie tylko dla pań. 17.10 Spotkanie w Łazienkach. 17.40 Kronika. 18.00 Teleferie. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Śpiewa Karel Gott — program TV CSRS. 20.55 Panorama. 21.35 Teatr TV na świecie: „I kość się potknie” — cz. II. 23.05 DTV. 23.20 Kronika Uniwiersjady w Moskwie.

DYREKCJA KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁ W NOWEJ HUCIE

zatrudni natychmiast sprzedawców

w sklepach spożywczych,

na dwie zmiany w pełnym wymiarze czasu pracy i na 1/2 etatu oraz

agentów do prowadzenia sklepów i kiosków.

Praca na terenie Nowej Huty.
Warunki pracy i płacy do omówienia w DZIALE EKONOMICZNYM, NOWA HUTA, OS. TEATRALNE 9, pokój 8, codziennie od godziny 7.30 do 15.30.

Mieszkańcy osiedla Handlowego!

Uprzejmie zawiadamiamy o uruchomieniu nowego ekspresowego zakładu naprawy obuwia w os. Handlowym, bl. 7

czynnego codziennie w godzinach od 9 do 18. Zakład ten wykonuje na oczekaniu wszelkiego rodzaju DROBNE NAPRAWY OBUWIA i POŃCZOCH, natomiast WIĘKSZE NAPRAWY w ciągu 24 godzin..

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Zarząd Spółdzielczego Kombinału Usługowo-Produkcyjnego „Gromada”

W sierpniowy dzień nad Zalewem

Upał doskwiera ludziom. Praży słońce, które wynagradza nam teraz lipcowe chłody. Gdzie wypocząć, gdzie szukać chłody? Najwięcej ludzi zastać można oczywiście na terenie Zalewu. Baseny kąpielowe cieszą się ogromnym po-

wodzeniem, są dosłownie oblegane przez dzieci i dorosłych. Można też „pożeglować” kajakiem lub rowerem wodnym, a dla wprawnych wodniaków jest i parę żaglówek.

Słowem, na terenie Zalewu można wypocząć, opalić się i

zażyć kąpieli. Gdyby tak jeszcze zadbać o większą ilość kiosków z napojami chłodzą-

cymi, lodami — byłibyśmy zupełnie zadowoleni.

Nad Zalewem często można też zobaczyć wędkarzy czekających na swój wielki dzień oraz masę dzieci z kolonii bawiących w Nowej Hucie.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Spacer w rodzinnym gronie nad jeziorem.



A dzieci zawsze znajdują dla siebie jakąś zabawę...



Upał, a więc dobrze jest szukać cienia...



Najprzyjemniej w wodzie: można popływać, pograć w piłkę, ochłodzić się.

Humor — rys. J. Siepak



Nowości beletrystyki

Rabelais — „Gargantua i Pantagruel” — Piąte wydanie głośnej powieści wielkiego francuskiego pisarza i myśliciela. Ta, po mistrzowski napisana książka, jest równocześnie zbiorem prawd do dzisiaj aktualnych — m. in. podtrzymuje wiarę w zwycięstwo rozumu nad brutalną przemocą. Tłumaczył T. Boy-Zeleński. Opracowanie graficzne Z. Porady.

PIW, Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej, cena dwóch tomów 70 zł.

Tadeusz Boy-Zeleński — „O Wysłanku” — Bogato ilustrowane wydawnictwo albumowe poświęcone naszemu wielkiemu malarzowi i poecie. Całość opracował Stanisław Witold Balicki.

Anegdota

W roku 1837 Mendelejew postanowił odbyć lot balonem wspólnie ze swym asystentem Kowanką. W ostatniej jednak chwili kazął po coś tam asystentowi wysiąść, a balon pozbawiony balastu nagle poderwał się i zniknął w chmurach. Po pewnym czasie Mendelejew wyjąłował, lecz okoliczni chłopcy byli przekonani, że balon spadł z nieba.

— Nic dziwnego — mówili — że rząd mianował go chemikiem. Człowiek, który był w niebie, na pewno na to zasługuje...

Scheele (chemik i farmaceuta szwedzki) miał zwyczaj głośno komentować czytane przez siebie książki. „To jest możliwe” —

Barbara Wachowicz — „Filmowe przygody Małego Rycerza” — Zbiór felietonów poświęconych w całości historii związanej z Trylogią — od pracy Sienkiewicza nad tym dziełem, do realizacji filmowej. Pozycja zawiera wiele ilustracji.

WAI, cena 50 zł.

Tadeusz Boy-Zeleński — „Słówka” — Nowe (ósme już), kolejne wydanie pozycji, której specjalnie reklamować nie trzeba. Przedmowa i komentarz autora.

Wyd. Literackie, cena 30 zł.

Anna Klubowa — „Królowa Jadwiga” — Bardzo ciekawa, zawierająca wiele ciekawych (opartych o nowe badania) faktów, biografia królowej Jadwigi. W książce znajduje się wiele ciekawych ilustracji. II wydanie.

LSW, cena 36 zł

oświadczał, czytając opis jakiegoś doświadczenia, przy innych zaś wykrzykiwał: „To nieprawda!” Najczęściej jednak stwierdzał krótko: „Będę musiał sam sprawdzić”.

Pewnego razu zwrócono się do sławnego chemika niemieckiego Liebiga z prośbą o wygłoszenie odczytu na temat spirytyzmu. Miał wyjaśnić sprawę tajemniczych sił powodujących wirowanie stolików i wystukiwanie odpowiedzi przez duchy.

— Po pierwsze nie ma tu mowy o siłach — odparł oburzony Liebig — a jedynie o czyjejs słabości. Po drugie — nie ma tu również mowy o tajemnicach. Po trzecie zaś — nauka nie ma z tym nic wspólnego. Znaczący jest tu raczej pan Solbrig, dyrektor szpitala dla wariatów. (wac)

POLECA

BIELAJEW J. P. — „PRIMENIENIJE RADIOAKTYWNYCH INDIKATORÓW DLA ISSLEDOWANJA METALURGICZESKICH PROCESSOW.”

„Zastosowanie radioaktywnych indykatorów przy badaniach procesów metalurgicznych.”

W książce omówiono fizyczno-chemiczne podstawy radioizotopowych indykacji (stosowania promieniotwórczego). Szczegółowo przedstawiono metody oceny izotopów radioaktywnych: wg ich fizyko-chemicznych podobieństw do badanych elementów chemicznych. Podano metodę koniecznego wyboru ilości indykatorów dla przeprowadzenia badań w warunkach przemysłowych. Przedstawiono metodę oceny jednorodności rozkładu ra-

dioaktywnego indykatora w badanym środowisku.

Osobno omówiono rezultaty oddzielnych najnowszych badań z zakresu procesu wielkopięcowego, martenowskiego i konwertorowego, a także wyniki badań na temat procesu krystalizacji wlewków stalowniczych.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono zagadnieniom hydrodynamiki w układach hutniczych będących podstawą badań ciepła i przemiany masy w agregatach metalurgicznych z zastosowaniem metod radioizotopowych. Przedstawiono główne kierunki poprawy organizacji pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych z pomocą radioaktywnych indykatorów.

KRYSTYNA CIASTOŃ

Kącik filatelistyczny

Teatry radzieckie

Poczta Związku Radzieckiego wprowadziła do obiegu dwa znaczki wydane z okazji jubileuszu słynnych teatrów — „50-lecia Teatru im. Rady Moskiewskiej” (znaczek w naszym kąciku) i „50-lecia Teatru im. W. Majakowskiego”.



Widoczna na naszym zdjęciu kobieta z dzieckiem na ręku, jest wynikiem rzeźbiarskiej wizji Franciszka Wierciocha. O jego plastycznej twórczości, pisaliśmy obszerniej w poprzednim numerze „Głosu”.

Fot. O. HUTNICKI

świadczeń i kultury amerykańskiej westerny są tym, czym dla Anglików opowieści o rycerzach Okrągłego Stołu czy Camelocie”.

Scenariusz „Wynajętego człowieka” wybrany został spośród około 200 rozmaitych nowel filmowych i pierwotnie miał być realizowany we Włoszech, ale Peter Fonda doszedł do wniosku, iż jest to opowieść utrzymana tak bardzo w duchu amerykańskim, że nie może być filmowana poza Stanami Zjednoczonymi. Oczarowana pięknem krajobrazów Nowego Meksyku, gdzie posiada własne rancho, Peter Fonda tam właśnie nakręcił plenery swego filmu, tworząc western sielankowy, nazwany przez krytyków „lirycznym poematem”, przypominającym wielką elegię lub rozlewną balladę.

Film Fondy od razu zajął poczesne miejsce w grupie nowych westernów, stanowiących parabolę życia współczesnej Ameryki, mówiących o podstawowych sprawach życia i śmierci, o ludziach poszukujących trwałych wartości i sensu istnienia.

Doskonałym współtwórcą filmu okazał się jego operator — Vilmos Zsigmond, a kreację Petera Fondy powitano jako sygnał narodzin nowego Jamesa Deana, symbolu kontestującej młodzieży amerykańskiej we wstępnym stadium rozwoju jej świadomości społecznej.

ZAKUPIŁIMY

„Poczekam aż zabijesz” — film czeskosłowacki reżyserii Stanisława Czernego, adaptacja powieści Karla Fabiana. Akcja rozgrywa się podczas II wojny w niemieckiej szkole dla psów tresowanych do pilnowania więźniów w obozach koncentracyjnych. Uciekającemu więźniowi ratuje życie jeden z takich psów...

„Romantyzm” — osiemnastowieczne Węgry; do rodzinnego domu powraca po studiach w Paryżu młody szlachcic. Jego niezwykłe przeżycia posłużyły reżyserowi za tło niecodziennego filmu inspirowanego filozofią życia na ionie natury Jana Jakuba Rousseau. (dr)

ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI

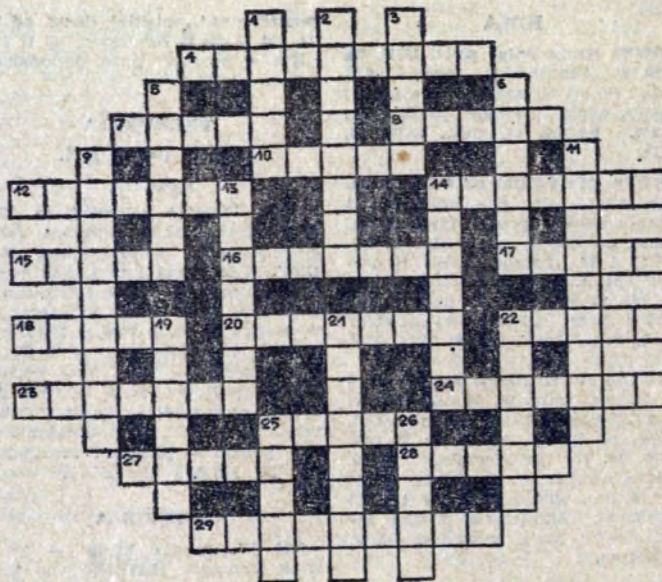
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. warzywa, jarzyny, 7. w oknie, 8. materiał na wyspy, 10. wytknięta droga, 12. duży chrząszcz, 14. wieńczy cylinder, 15. krakowski zamek, 16. uzdrowienie stosunków, 17. grecka bogini, której poświęcona była sowa i drzewo oliwkowe, 18. ładna izba, 20. brednie, banialuki, 22. trawa na zimę, 23. symboliczne, obrazowe wyrażenie, przysłowie, 24. brzydki mieszaniec różnych ras (wspak), 25. nie puszcza listków herbaty do szklanki, 27. pierwszy po bogu w samolocie, 28. urok, czar, 29. kawałek chleba.

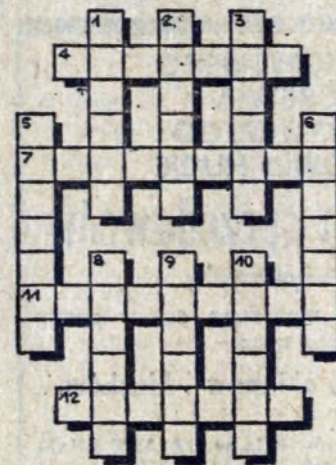
POZIOMO: 1. zasadniczy przedmiot np. rozmowy, 2. wiadomość

warta dodatku nadzwyczajnego, 3. śródziemnomorska sosna, 5. rosyjski płaszcz wojskowy, 6. rozgłos, sława, 9. pierwowzór fortepianu, 11. szklanecka do wody mineralnej, 13. niewielki wodospad, 14. gładki, ładny, układny, 19. pies, który wejście do lisej jamy, 21. rejon wyżynny od Krasnika do Lwoka, 22. kilka odcinków filmowych w TV, 25. chowa głowę w piasek, 26. produkt „Stomilu”.

Wśród czytelników, którzy do dnia 17 sierpnia br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.



MAŁA KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 4. brudnopis, 7. instytucja księcia zwierzęcego (Polska w okresie rozbiła dzielni), 11. produkt zastępczy, surogat, 12. ptak żyjący na wybrzeżach morza i wód stołkich.

PIONOWO: 1. ocenia wartość dzieł sztuki, literatury, prac naukowych, 2. dopuszczalny chwyt bokserki uniemożliwiający ciosy, 3. warstwa gliny na strychu lub wewnątrz pieca, 5. zstruwanie powietrze w miastach i na szosach, 6. jarmarczna lada, 8. promieniotwórczy pierwiastek chem. sztucznie otrzymany w 1944 r., 9. hist. dzielnica Polski obejmująca powiaty: olsztyński, lidzbarski, biskupiński i niemal cały braniewski, 10. tak nazywano pożywiecie, jedzenie.

BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 30 WYLOSOWALI:

- Danuta Mazur 31-564 Kraków, ul. Widok 8/18,
- Magdalena Misiaszek — Kraków, Nowa Huta, os. 20-lecia PRL bl. 28 m. 22,
- Aleksander Irzyk 31-986 Kraków, os. Zielone bl. 1/39,
- Tadeusz Gawłowski, Kraków Nowa Huta, os. Sportowe 26/40,
- Józefa Szymańska 31-222 Kraków, ul. Kluzeka bl. 6/39.

Uwaga, bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centrale HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 85-51 (sekretariat). Dr 2: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 31 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. żywopłot, 8. Garwolin, 9. Turek, 11. płaca, 12. Żnin, 14. klin, 15. koteria, 16. persona, 17. nominat, 18. groch, 19. szuwaks, 22. kaliber, 24. Panonia, 25. igła, 26. Ares, 27. blask, 28. kłoz, 30. skrzyńka, 31. patriota.

Pionowo: 1. sepeł, 2. rewia, 3. pytanie, 4. pokraka, 5. parawan, 6. winnica, 10. katorżnik, 11. porucznik, 13. nosówka, 14. klinika, 20. zagadka, 21. sprawka, 22. kabotaż, 23. eremita, 27. błysk, 29. zarys.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. satrapa, 6. inercja, 9. okaryna, 10. ratafia.

Pionowo: 1. Asyria, 2. tartan, 4. tercjan, 5. sceptyk, 7. pobory, 8. kapral.